Nr. 6 (3579) — Warszawa, NIEDZIELA 6 Stycznia 1929 r. — Rok XXXV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy.
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

SŁOWNICTWO POLITYCZNE A CZYNY POLITYCZNE

„Epoka" omawiając mord piotrkowski, kończy swe wywody następującą uwagą:

„Trzeba zmienić słownictwo polityczne wodzów i redaktorów, to przekształci się też postępowanie szeregowców i sympatyków partyjnych. W przeciwnym razie jedynego ratunku wyczekiwać należy od rządu, który zapewnił, że nie dopuści, abyśmy znaleźli się w środkowej Afryce i zobowiązania swego dotrzyma".

Jesteśmy zdania, że niezależnie od takiego czy innego słownictwa politycznego Rząd ma obowiązek dbać o to, by Polska nie znalazła się w środkowej Afryce.

Nie sądzimy wszakże, by cała wina tkwiła w słownictwie politycznem. Niewątpliwie słownictwo polityczne **„Rzeczypospolitej"** z r. 1922 było dość „wykwintne" co do formy, a jeżeli treść artykułów tego dziennika „natchnęła" Niewiadomskiego do zbrodni, to przyczyny szukać należy w tak zwanej atmosferze owego czasu, urobionej, oczywiście, częściowo przez prasę. W grudniu 1922 r. endecja „ratowała" Polskę przed mniejszościami narodowemi, wybór Narutowicza na prezydenta potraktowano jako „hańbę" narodową i oto znalazła się jednostka, która zdecydowała się zmyć tę „hańbę" nawet kosztem własnego życia. A przecież właśnie endecję nazwał przed wojną **Stanisław Brzozowski** stronnictwem „hańby narodowej", bo czasu niewoli endecy nie ratowali Polski od najeźdźców, tylko w Polsce Niepodległej, w której Polacy stanowią znaczną większość i są panami w domu własnym, dostrzegli niebezpieczeństwo mniejszości narodowych. Zbankrutowana ideologja endecka, podszywająca się pod szczytne, lecz fałszywie pojęte i demagogicznie wyzyskiwane hasła narodowe — zrodziła wypadki grudniowe 1922 r. i zbrodniczy czyn Niewiadomskiego.

Analogicznie przedstawia się zbrodnia Kajdzińskiego. Jeżeli BBS. „wskrzesza" ideologję Frakcji Rewolucyjnej, na którą pisze się dziś nawet Sadzewicz, to szerzy takie same spustoszenie w umysłach, co endecy, „ratujący" Polskę przed mniejszościami. Po „rozłamie" słychać było — na szczęście bardzo nieliczne i osamotnione głosy — że skoro odrodziła się „Frakcja Rewolucyjna", to zapewne po to, by zrobić w Polsce rewolucję społeczną. Typy w rodzaju Kajdzińskiego „rozumują", że skoro „Frakcja" powstała z „rozłamu" w PPS., to właśnie PPS. jest tym wrogiem, przeciw któremu należy stosować metody walki byłej Frakcji Rewolucyjnej, czyli, że PPS. należy traktować jak policję i żandarmerję carską.

Już samo wyzyskiwanie przez B. B. S. nazwy bohaterskiej Frakcji Rewolucyjnej PPS. do swych celów partyjnych jest czynem wysoce nieuczciwym i dla ruchu robotniczego szkodliwym. Ale do tego dochodzi rzecz druga i ważniejsza. B. B. S. nie jest żadną partją socjalistyczną, a musi za taką uchodzić, by nie stracić tych, co jeszcze trzymają się tego dziwotworu politycznego. Póki jeszcze trwa okres „organizacyjny", póki trwa zbieranie odpadków i odprysków ludzkich, z których ma być zmontowana nowa „partja" i nowe związki zawodowe, można tumanić opinję różną blagą.

Ale na dłuższą metę ten stan rzeczy utrzymać się nie da. BBS. będzie zmuszone ujawnić swe prawdziwe oblicze rozbijacza ruchu socjalistycznego i zawodowego. Na miejsce „partji socjalistycznej" trzeba będzie wymyślić jakieś nowe wydanie N. P. R. z 1905 r., jakąś odmianę „narodowych socjalistów" w rodzaju hitlerowców niemieckich.

BBS. z lękiem oczekuje zbliżenia się tej chwili i stąd jej „zdenerwowanie", wyładowujące się w razach pałkarskich na przeciwnikach politycznych, w groźbach terrorystycznych pod adresem PPS. Pustka ideowa w połączeniu z nieczystem sumieniem i obawą o jutro —szuka rozpaczliwych „argumentów" w postaci kija i kuli rewolwerowej.

To są „czyny" polityczne BBS., które więcej szkodzą, niż słownictwo polityczne i wydają na świat takie kwiaty „ducha" BBS. - owego, jak Kajdziński.

J. B. M.

LITWA USIŁUJE PODJĄĆ INICJATYWĘ W SPRAWIE SOWIECKIEGO PROJEKTU

Kowno, 5 stycznia. (PAT). Litewska agencja telegraficzna ogłasza dziś komunikat, w którym ponownie stwierdza, że rząd litewski postanowił przyłączyć się do zaproponowanego Polsce przez Z. S. R. R. protokółu w sprawie paktu Kellogga, na podstawie art. 4 protokółu, zawierającego postanowienie, że do protokółu przyłączyć się mogą i inne rządy. Pozatem rząd litewski, według doniesienia Elty, zaproponował wczoraj rządom łotewskiemu i estońskiemu omówienie sprawy ich przyłączenia do protokółu.

POWROT POS. RUMUNSKIEGO DO WARSZAWY

Wiedeń, 5 stycznia. (PAT). Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Bukaresztu: Poseł rumuński w Warszawie p. Davila wraca dziś do Warszawy, odbywszy konferencję z rządem rumuńskim, celem ustalenia stanowiska Rumunji wobec propozycji rosyjskiej.

RUMUNJA NIE OTRZYMAŁA OD SOWIETÓW ŻADNEJ PROPOZYCJI

Bukareszt, 5 stycznia. (PAT). Agencja Rador upoważniona została do oświadczenia, iż Rumunja nie otrzymała od Rosji ani pośrednio, ani bezpośrednio, żadnej propozycji.

TRUDNOSĆ UTWORZENIA RZĄDU W JUGOSŁAWJI

KRÓLEWSKI KOMUNIKAT

Białogród, 5 stycznia. (PAT). Królewska kancelarja cywilna ogłosiła następujący komunikat: Po dymisji królewskiego rządu, król na propozycję przewodniczącego Skupcziny zasięgał opinji przewodniczących grup parlamentarnych wszystkich stronnictw. Narady te wykazały, że pomiędzy grupami parlamentarnemi istnieją zasadnicze rozbieżności poglądów co do sposobu rozwiązania obecnego kryzysu. Te różnice poglądów ujawniają się nawet w ocenie zasadniczej sprawy podstawowego ustroju państwa. Z tego powodu niema możności jakiegokolwiek parlamentarnego rozwiązania kryzysu, gwarantującego integralne utrzymanie jedności narodowej państwa.

ODRZUCENIE ŻĄDAŃ KOALICJI

Białogród, 5 stycznia. (PAT). Po audjencji premjera Koroszeca u króla, prezydjum rady ministrów ogłosiło komunikat, stwierdzający, że stronnictwa jednomyślnie odrzucają żądania koalicji chłopsko-demokratycznej.

ŻĄDANIA CHORWACKIEJ PARTJI CHŁOPSKIEJ

Wiedeń, 5 stycznia. (PAT). Dzienniki donoszą z Białogrodu: Przywódca chorwackiej partji chłopskiej dr. Macek uczynił królowi propozycję, by neutralny rząd zajął się podziałem państwa na poszczególne kraje wedle granic historycznych. Stronnictwa serbskie, radykalni, jak i demokraci, oświadczają, że propozycja ta stoi w sprzeczności z obowiązującą konstytucją. Zmiana systemu administracyjnego możliwa byłaby tylko w drodze ustawowej. Żądania chorwatów możnaby tylko w ten sposób uwzględnić, że nowowybrana Skupszczyna uchwali rewizję konstytucji w myśl żądań chorwatów, pod warunkiem, że znajdzie się w nowym parlamencie potrzebna do tego większość.

PRZYJAZD P. HERMESA DO WARSZAWY

Berlin, 5 stycznia. (PAT). Jak donosi prasa, przewodniczący delegacji niewieckiej do rokowań handlowych z Polską, dr. Hermes wyjeżdża w poniedziałek do Warszawy, celem odbycia konferencji z ministrem Twardowskim i ustalenia platformy, na której podjęte być mają rokowania handlowe polsko-niemieckie.

OPINJA STANOW ZJEDN. DOMAGA SIĘ DALSZEGO OGRANICZENIA IMIGRACJI

Waszyngton, 5 stycznia. (PAT). Do biura Kongresu wniesiono 62 wnioski ustaw, dotyczące imigracji. Większość ich zwraca się bardzo ostro przeciw imigracji i żąda jej ukrócenia oraz masowych deportacji różnych kategorji przychodźców.

NAPRĘŻENIE STOSUNKOW CHINSKO -- JAPONSKICH

Z POWODU PRZYŁĄCZENIA DO CHIN MANDŹURJI

Wiedeń, 5 stycznia. (PAT). Dzienniki donoszą z Tokio, że kwestja stosunku Japonji do Mandżurji zaostrzyła się znacznie po ostatnich wypadkach w Mukdenie. Twierdzą, że rada koronna uważa sytuację za poważną i że zażąda wkrótce wyjaśnień, ponieważ krok młodego generała Czang-Su-Lianga (syna Czang - Tsa - Lina), mianowicie przyłączenie Mandżurji do Cin nacjonalistycznych bez porozumienia się z Japonją, stanowi dla niej ciężką obrazę.

Z UKRAINY SOWIECKIEJ

RUGI ZWOLENNIKÓW UKRAINIZACJI ADMINISTRACJI

Mińsk, 5 stycznia. (AW). Donoszą z Kijowa o ważnych zmianach politycznych na stanowiskach administracyjnych Ukrainy Sowieckiej. Zastępca prezesa komitetu wykonawczego Ukrainy Butienko oraz sekretarz prezydjum Własienko zostali usunięci ze swych czołowych stanowisk i mianowani na podrzędne posady w sowiecie charkowskim. Zmiany te nastąpiły na skutek różnicy poglądów 2-ch zwolenników ukrainizacji z sekretarzem generalnym ukraińskiej partji komunistycznej, Kosiorem. Kosior jest przeciwnikiem ukrainizacji administracji sowieckiej, zaś Butienko i Własienko wystąpili na ostatniem posiedzeniu prezydjum z żądaniem szybkiej ukrainizacji urzędów państwowych nietylko w miastach, ale i po wsiach na Ukrainie Sowieckiej.

„ATENEUM"

PIERWSZY POLSKI TEATR ROBOTNICZY W WARSZAWIE

w pięknej sali teatralnej Z.Z.K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20

Dziś o godz. 12 w poł. i 5 popoł. CHOINKA DLA DZIECI.

O godz. 8 wieczorem

„KWADRATURA KOŁA"

Komedja - satyra Katajewa, ciesząca się niesłabnącem powodzeniem.

W poniedziałek teatr nieczynny.

We wtorek **„Kwadratura Koła"**.

Są to już jedne z ostatnich przedstawień tej sztuki, gdyż dn. 15 stycznia „Ateneum" zamierza wprowadzić na scenę pogodną i wesołą komedję francuską p. t. **„Złamana drobina"**. Próby tej sztuki są w pełnym biegu.

„RZECZPOSPOLITA POD WŁADZĄ „SANACJI"

Dowiadujemy się, że chadecki do niedawna dziennik warszawski „Rzeczpospolita" (założony przez Paderewskiego, a przez długie lata redagowany przez p. St. Strońskiego) — przeszedł na własność p. Tadeusza Sułowskiego.

P. Sułowski należy do poznańskiego ugrupowania obszarniczego, przychylnego „sanacji" i jest prezesem Banku Ziemiańskiego oraz Rady Nadzorczej „Polskiego Radja".

DO WSZYSTKICH KOMITETOW P. P. S.

NAKŁADEM SEKRETARJATU GENERALNEGO C. K. W. P. P. S. WYSZŁO z DRUKU SPRAWOZDANIE z XXI-go KONGRESU P.P.S

Sprawozdanie obejmuje działalność Partji za okres 1925 — 1928 r., oraz szczegółowy przebieg obrad Kongresu w Sosnowcu, wraz z uchwalonemi rezolucjami.

Zamówienia prosimy kierować do Składu Głównego **„Księgarnia Robotnicza"**, ul. Warecka 9.

Cena pojedyńczego **egz. wynosi 2 złote.** Komitety Partyjne w drodze organizacyjnej **płacą za egz. 1 zł. 50 groszy.**

SEKRETARJAT GENERALNY
C. K. W. P. P. S.

ARESZTOWANIE KOMUNISTOW NA ŁOTWIE

Ryga, 5 stycznia. (A. W.). W wyniku dokonanego w dniu pogrzebu komunisty Samojłowa, który skończył, samobójstwem, aresztowania 2 komunistów policja polityczna wpadła na trop wielkiej, szeroko rozgałęzionej organizacji komunistycznej. W wyniku szeregu rewizji w mieszkaniach komunistów ujawniono znaczną ilość bibuły komunistycznej i czerwone sztandary. W nocy aresztowano 6 osób, którym udowodniono działalność antypaństwową. Wykryto mieszkanie konspiracyjne komunistów. Mieszkanie to było miejscem zebrań ryskiego sztabu komunistycznego. W wyniku dokonanych w Rydze aresztowań, udało się wyśledzić rozgałęzienie organizacji komunistycznej na prowincji oraz w Libawie, Windawie i Tukumie. Również udało się aresztować szereg komunistów i ujawniono znaczną ilość proklamacji oraz korespondencję z kierownikami sowieckiej t. zw. „Łatsekcji". Ogółem policja polityczna łotewska aresztowała zgórą 20 komunistów, którym udowodniono działalność antypaństwową.

SPRAWCA UPROWADZENIA SOCJALISTYCZNEGO DZIENNIKARZA -- ODSZUKANY

Berlin, 5 stycznia. (PAT). Słynna afera uprowadzenia w październiku r. ub. redaktora socjalistycznego Schwartza przez komunistów berlińskich, którzy, podstępnie zwabiwszy mówcę socjalistycznego do automobilu i wywiózłszy go za miasto, uniemożliwili mu w ten sposób wygłoszenie odczytu przed mikrofonem berlińskiej stacji radjonadawczej, — znalazła obecnie nieoczekiwany finał. Policji udało się po długiem poszukiwaniu ująć głównego sprawcę napadu, którym jest członek komunistycznej czerwonej gwardji Alfred Scherlinsky. Przy konfrontacji z redaktorem Schwartzem Scherlinsky rozpoznany został jako ten, który z rewolwerem w ręku zmusił Schwartza do przymusowej przejażdżki po za obręb miasta. Policja po spisaniu protokułu wypuściła Scherlinsky'ego na wolność. Poszukiwania innych wspólników napadu są w toku.

ZAMORDOWANIE PROFESORA W SALI WYKŁADOWEJ

Norymberga, 5 stycznia. (PAT). Na przewodniczącego niemieckiego towarzystwa antropozoficznego, dr. Karola Ungera ze Stuttgartu, dokonano w piątek wieczorem w jednej z tutejszych sal wykładowych zamachu rewolwerowego. W chwili, gdy dr. Unger zjawił się na sali, zaczajony u wejścia nieznany osobnik strzelił do niego trzy razy, trafiając go w głowę i piersi. Dr. Unger, nie odzyskawszy przytomności, wkrótce zmarł. Wśród słuchaczy powstała nieopisana panika. Sprawcę zamachu ujęto. Jak się okazuje, jest nim niejaki Krüger, z zawodu mechanik, który od dłuższego czasu cierpiał na manję prześladowczą.

POŻAR STRAWIŁ DOMY UCHODŹCOW GRECKICH Z TURCJI

Wiedeń, 5 stycznia. (PAT). Dzienniki donoszą z Aten: Ubiegłej nocy wybuchł w Pireusie pożar, który zniszczył 250 domów drewnianych, służących za mieszkania uchodźcom z Małej Azji. Szkody oceniają na 50 tys. drachm.

100.000 CHORYCH NA GRYPĘ W BERLINIE

Berlin, 5 stycznia. (PAT). W mieście szerzy się w sposób niepokojący epidemja grypy. Liczba zachorowań wynosi około 100.000. W Poczdamie panuje epidemja dyfterytu, na który zmarło już kilkanaście osób.

TĘPIENIE BANDYTYZMU W MEKSYKU

Meksyk, 5 stycznia. (PAT). 11-tu bandytów, oskarżonych o branie udziału w napadach na pociągi, poniosło wczoraj śmierć przez rozstrzelanie, na zasadzie wyroku sądu wojennego. Ciała ich zostały następnie zawieszone na słupach telegraficznych wzdłuż linji kolejowej.

TOWARZYSZE! PRZYJACIELE! POZYSKAJCIE W CIĄGU STYCZNIA 2000 NOWYCH STAŁYCH PRENUMERATOROW „ROBOTNIKA".

Wtedy „Robotnik" będzie mógł naprawdę odpowiedzieć wszystkim Waszym wymaganiom i potrzebom.

MAŁY FELJETON

POSZKODOWANI PRZEZ AFISZE.

Ostatnia noc przełomowa, stanowiąca mur graniczny pomiędzy rokiem uchodzącym a rokiem nadchodzącym, odbyła się w Warszawie pod znakiem wytężonej organizacji. Nocy tej, popularnie sylwestrową zwanej od św. Sylwestra, idącego w arjergardzie i ochraniającego tyły wszystkich świętych z całego roku, działy się w Warszawie niebywałe rzeczy. Ludzie zupełnie sobie obcy, różniący się wyznaniem, zawodem, płcią, barwą uwłosienia, wzrokiem, namiętnościami, przekonaniami itd. itd., łączyli się na poczekaniu w komitety, towarzystwa, stowarzyszenia, ligi itp., na poczekaniu tworząc silne, zwarte i spoiste organizacje.

Magnesem, który ludzi tych ściągnął w jedno miejsce, była chęć zabawy w noc sylwestrową, klajstrem, który wszystkich ich połączył — był zawód (doznany); a siłą, która ich karnie zorganizowała, była poniesiona szkoda.

Wszyscy bowiem oni zostali materjalnie poszkodowani. Cało i zdrowo przebrnęli przez 365 dni 1928 roku, a na samym końcu, niemal na progu nowego roku, zostali inwalidami... kieszeni. To tak, jakby statek, który przepłynął cały ocean, i tonie w przystani podczas lądowania. To też oburzenie wśród tych inwalidów kieszeni jest powszechne, głośne, ogólne i proporcjonalne do wysokości poniesionych kosztów.

Najbardziej poszkodowany został pewien ziemianin, który z całą rodziną, liczącą 18 osób, zjechał z prowincji do Warszawy, zajął kilka apartamentów w pierwszorzędnym hotelu, wieczorem z całą rodziną wybrał się do Filharmonji, aby się zabawić i popatrzeć się. W rezultacie cała rodzina nic nie widziała, a zamiast zabawy, zirytowała się i to było jedyną niespodzianką z pośród wielu zapowiadanych przez afisz.

Jest jednak trochę sprawiedliwości na tym padole „przebojów" i niespodzianek, bo w nagrodę za irytację i poniesione szkody ten stuprocentowy inwalida kieszeni wybrany został prezesem S. B. K. P. w N. C. w C. (Sekcji Balkonowej Komitetu Poszkodowanych w Noc Sylwestrową w Cyrku).

Ziemianin jeszcze się nie uspokoił.

— Do grodu zaskarżę, w dyby zakuję, do lochu zasadzę, na katorgę ześlę; zrujnuję się — a swego dopnę, jakem sanator moralny.

Wiceprezes Sekcji Amfiteatralnej nie jest tak gorącego temperamentu i mityguje prezesa:

— Prezesie, trudno, nie każdemu drukowanemu słowu można wierzyć. Kupiłem naprz. raz dziennik, który w tytule wielkim głosem zapowiada prawdę, tymczasem w treści okazało się coś wręcz przeciwnego. Cóż miałem robić?

— Zaskarżyć!

— Zrobiłem. Nie pomogło. Co robić, takie czasy... Albo te afisze przedwyborcze z „jedynką", pamięta pan? Czego tam nie przyrzekali! A dotrzymali?

— Co mnie przyrzekli, to dotrzymali.

— Ale pańskiemu fornalowi także przyrzekli. Czy dotrzymali?

— No, oczywiście, że nie. Nabili go w karafkę.

— No, widzi pan. Niema powodu awanturować się. Trochę sprawiedliwości jest na świecie. W jednym cyrku pana nabili w butelkę, w drugim cyrku nabili pańskiego fornala w karafkę. Panie, gdyby nam mieli zasądzić straty za niedotrzymanie słowa przez... afisz, to mogłoby być bardzo niebezpiecznym precedensem... Teraz sędziowie będą bardzo uważni, przezorni i ostrożni... i organizatorów sylwestrowych hec nie zasądzą.

Ultimus.

V OGOLNOKRAJOWY ZJAZD ZWIĄZKU NIEZALEŻNEJ MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ

PIERWSZY DZIEŃ OBRAD

(Telefonem).

Kraków, 5 stycznia.

W sali Uniwersytetu Jagiellońskiego rozpoczął się wczoraj rano V ogólnokrajowy Zjazd Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej.

Na sali było około 40 delegatów ze środowisk: warszawskiego, lwowskiego, krakowskiego, wileńskiego i przemyskiego.

Zjazd zagaił przewodniczący Komitetu Wykonawczego, tow. **Kopankiewicz,** podkreślając powagę chwili, w której odbywają się obrady.

Na porządku dziennym m. in. jest zmiana deklaracji ideowej, uchwalonej w r. 1922.

Zjazd uczcił przez powstanie pamięć nieżyjących członków Z. N. M. S., tow. tow. **Jaszkowskiego,** który padł ofiarą bratobójczego mordu, oraz **Janiszowskiego, Dąbkowskiego** i innych.

Przewodniczy Zjazdowi tow. Feliks Gross. W prezydjum zasiadają tow. tow. **Krewiec, Kowalczewski, Haduch** i **Targowski.**

Tow. **Gross** przywitał obecnych przedstawicieli PPS. kuratora prof. **Zakrzewskiego** i obecnych gości.

Dziekan prof. **Zakrzewski** wyraził radość z powodu zebrania młodzieży socjalistycznej ze wszystkich dzielnic Polski i życzy Zjazdowi owocnej pracy.

W imieniu CKW PPS i Z. PPS witał Zjazd tow. pos. **Dubois.** Następnie przemawiali przedstawiciele miejscowych organizacyj robotniczych.

Po zebraniu komisji programowej, komisji dla deklaracji ideowej i mandatowej, wygłosił tow. pos. **Dubois** referat na temat: „Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej a ruch robotniczy".

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której podkreślano konieczność zbliżenia działalności Związku Niezal. Mł. Socj. do ruchu robotniczego.

W dyskusji przemawiali: tow. **Winterok, Gross, Szymanko, Ehrlich, Kopankiewicz, Popiel, Ostrowski, Targowski.**

Tezy tow. **Dubois** przyjęto przez aklamację.

Po pauzie tow. **Kopankiewicz** złożył sprawozdanie z działalności Komitetu Wykonawczego, a tow. pos. **Ciołkosz** wygłosił referat o zagranicznych stosunkach akademickich. Po tym referacie nastąpiły sprawozdania ze wszystkich środowisk.

Po długiej dyskusji wyrażono absolutorjum dla Komitetu Wykonawczego.

Uchwalono szereg wniosków, a wśród nich wniosek, wyrażający uznanie Z. P. P. S. za energiczną obronę interesów akademickich na terenie Sejmu.

DO NASZYCH CZYTELNIKOW

Upraszamy wszystkich naszych czytelników w Warszawie i na prowincji, którzy z jakichkolwiek powodów, natrafiają na trudności przy nabywaniu „Robotnika", aby niezwłocznie komunikowali o tem bezpośrednio do administracji, Warszawa, Warecka 7. Tel. 31?-80.

Prosimy również stałych naszych prenumeratorów, aby niezwłocznie reklamowali wszelkie usterki w dostarczaniu im pisma.

ADMINISTRACJA „ROBOTNIKA".

NA SZEROKIM ŚWIECIE

GDYBYM BYŁ KROLEM...

CO O TEM MÓWI BERNARD SHAW

Jerzy Bernard Shaw, wielki pisarz angielski, niedawno na odczycie socjalistycznego stowarzyszenia „Fabian Society" w Londynie, rzucił szereg niezmiernie ciekawych myśli o chwili obecnej i o nowych ideach, które opanowują ludzkość w ostatnich latach.

Cykl odczytów w „Fabian Society" miał tytuł: „Przyszłość cywilizacji Zachodniej". Shaw zaś wybrał sobie temat: „Gdybym był królem".

„Bardzo często przemyśliwałem o takiej sytuacji. Mam nawet zamiar napisać o tem sztukę. Mój król byłby człowiekiem zdolniejszym od wszystkich innych obywateli. Przypuśćmy, że byłby to taki człowiek, któryby stanął pośrodku między ludem, a kapitalistami. Coby się stało, gdyby rząd przyszedł do niego i zapytał: „a my co mamy robić?"

„Jabym wtedy abdykował i poszedł do parlamentu, i zostałbym wkrótce premjerem... Zrobiłbym karjerę...

Załatwiwszy się z królem, Shaw zaczął mówić o potędze nowych idei.

„Człowiek, który nauczył się czegoś nowego, stał się już innym człowiekiem... Minęły już czasy zawodowych uczonych, ludzi laboratorjów. Ich miejsce zajmą ludzie o normalnych zdolnościach i pojęciach. Rzeczy najbardziej sensacyjne żyją najkrócej".

„Jeżeli chcemy, aby cośkolwiek było zrobione, trzeba ludziom narzucić wielki wysiłek. Trzeba ludzi wytrącić z ich życia normalnego. Aby dokonać reform, trzeba rzeczy prawie tak wielkiej, jak wojna.

Ponieważ jestem pacyfistą, szukam jakiegoś namiastku dla wojny..."

Shaw nie wymówił słowa „rewolucja", której jest przeciwnikiem.

***

Pewien Amerykanin napisał do Shaw'a list, w którym proponował organizację „Towarzystwa Shaw'owskiego", dla prowadzenia i utrzymywania schroniska dla ludzi o zdrowym rozsądku. Są schroniska dla ślepych, chorych, ubogich etc. — dla szalonych i umysłowo chorych. Czy zdrowi na rozsądku nie powinni korzystać z opieki — pyta Amerykanin?

Na to Shaw odpowiedział jednem zdaniem:

„Schronisko dla ludzi o zdrowym rozsądku byłoby puste w Ameryce"...

***

Pola Negri, nasza rodaczka i gwiazda filmowa, osiągnęła triumf nielada. Po dwugodzinnej rozmowie z Shawem przekonała go o konieczności sfilmowania „Cesarza i Kleopatry". Będzie to pierwszy film Shaw'a. Pola Negri będzie Kleopatrą. Opowiada ona, że Shaw zna się na kinie nie gorzej od najznakomitszych filmowców.

Shaw sam chce być reżyserem — tak się zapalił do myśli sfilmowania swojej Kleopatry.

J. S.

PONIEDZIAŁKOWE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

W poniedziałek 7 b. m. o godz. 19.30 odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej. Porządek obejmuje jedynie dwa budżety: wydziału przemysłowego, inspekcji handlowej, pozatem szereg wniosków magistratu.

Sprawa podwyższenia taryfy tramwajowej figuruje znowu na 13 punkcie porządku dziennego. Oby ta trzynastka była fatalną dla projektodawców podwyżki biletów tramwajowych, nie zaś dla szerokich mas mieszkańców stolicy, w których ta podwyżka godzi.

DUŻY WZROST BEZROBOCIA

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 22 do 29 grudnia włącznie wykazuje 128,144 bezrobotnych, w tej liczbie 29,730 kobiet. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba zarejestrowanych bezrobotnych **zwiększyła się o 6,046.**

Zwiększenie bezrobocia nastąpiło w następujących okręgach P. U. P. P.: **Kraków** o 1,211, **Poznań** o 673, **Łódź** o 555, **Tczew** o 482, **pow. warszawski** o 459, **Biała** o 410, **Radom** o 308, **Bydgoszcz** o 251, **Częstochowa** o 229, **Wilno** o 201, **Toruń** o 182, **Gdynia** o 180, **Kalisz** o 171, **Włocławek** o 155, **Żyrardów** o 121, **Chrzanów** o 101 etc., zmniejszenie natomiast w woj. śląskiem o 140.

Bezrobotny B. P., który został okradziony, prosi o bieliznę i ubranie.

Datki przyjmuje Administracja „Robotnika", Warecka 7.

P. Wojciechowskiemu Juljanowi z powodu zgonu małżonki Jego ś. p. Wojciechowskiej Aleksandry wyrazy szczerego współczucia — składają Pracownicy Domu Opieki dla opuszczonych dzieci starozakonnych przy ul. Ogrodowej 27.

ZYGMUNT PIOTROWSKI.

WSROD POLSKICH ROBOTNIKOW W NIEMCZECH

Wrażenia z objazdu: Brema, Saksonja, Turyngja, Berlin

II.

SAKSONJA — LIPSK.

W Lipsku zamieszkałem, aby przez przeszło tydzień robić wypady w większe skupienia polskie w Saksonji, a potem Turyngji.

Na **Saksonję** przypada trzecia część naszej sezonowej emigracji (rob. rolnych) t.j. 30 tys., a razem z polską emigracją stałą, która też i w sąsiednich prowincjach osiadła—polaków jest do 75 tys. W Lipsku jest więc słusznie siedziba naszego konsulatu, tu działa nasz P. P. S.-wy kom. okr., mając kilkanaście placówek w okolicy.

Pierwszy mój wiec w Saksonji odbywa się w Lipsku. Zbiera się jak na Lipsk (w samem mieście niewielu Polaków) sporo słuchaczy. Mówię o zdobyczach robotniczych w Niepodległej Polsce, wskazuję na wiele braków, na ciężkie warunki walki, bo klasa robotnicza w Polsce borykać się musi z niebezpiecznym systemem pomajowych rządów, a z drugiej strony z demagogją i zbrodniczą działalnością komunistów. Mimo te trudności, P. P. S. idzie naprzód, a o pochodzie zwycięskim, świadczą bodaj trzy kolejne wybory do Sejmu, do Rad Miejskich i sukcesy w dziedzinie ustaw robot. Po referacie dyskusja: kilku towarzyszy zapytuje się o reformę rolną, o sprawę optantów, inni poruszają bolączki opłat wysokich, pobieranych przez konsulat. Ale główna dysusja rozpoczyna się od podjazdowej walki komunistów. Atak po ataku przypuszcza z kolei czterech komunistów, aby dopiero po nich generalną ofensywę poprowadzić. Sprowadzono specjalnie z Berlina redaktora komunistycznego „Głosu Pracy" (dwutygodnik po polsku, wychodzący na całe Niemcy). Pan Lasocki (!?) — tak się przedstawił generalny oponent, aby zjednać sobie słuchaczy, zaczął mówić do zebranych „rodacy" i bardzo patrjotycznie wywodził, zarzucając prawie P. P. S., że ona to winna, iż ustrój kapitalistyczny istnieje, a z nim nędza i wyzysk robotnika. Jedyny ratunek widział w Sowieckiej Rosji. Na insynuacje Lasockiego odpowiedziałem faktem — jak to komuniści w Polsce i gdzieindziej przez swą rozbijacką akcję, stają się awangardą faszyzmu, a ilustracje z państwa Stalina po 11-tu latach rządów wykazują bankructwo panowania dyktatury nad proletarjatem. Wewnętrzny rozstrój (Trocki na wygnaniu) i upadek moralny, dopełniły obrazu o „sowieckim raju". Zebrani podzielili me wywody, dając wyraz w okrzykach na cześć P. P. S. i Socjalizmu. Nawet kilku zwolenników p. Lasockiego, widząc przegranę— odstąpiło swego redaktora, żałując zabiegów o sprowadzenie swego mówcy aż z Berlina.

Piszę o tem obszerniej, bo atak w Lipsku miał zadecydować o całości planu komunistów na mój objazd. Przygotowywali rozbijanie wieców wysłannika P. P. S., a nawet doprowadzenie do awantur, w które miały się wdać niemieckie władze. Gdy załamała się „ofensywa" w Lipsku — miałem spokój na wszystkich wiecach — oprócz ostatniego w Berlinie, gdzie postanowiono zmobilizować wszystko co komunistyczne polsko - ukraińsko - litewsko - żydowskie, aby bodaj w Berlinie powetować klęskę w Lipsku. Ale o berlińskiej mobilizacji później.

W Lipsku miałem jeszcze odczyt w kilka dni potem i posiedzenie z Zarządem Okr. Kom. P. P. S., który energicznie pracuje na całą Saksonję i Turyngję. Dwukrotnie odbyłem konferencję w konsulacie polskim, przedstawiając p.p. konsulowi i wicekonsulowi sprawy opłat, zażalenia, przedłużenie paszportów dla stale zamieszkałych polskich robotników i ewentualnych zmian w przyszłej konwencji. W sprawie pracy dla sezonowych robotników rolnych itp. stworzony komitet Opieki Społecznej, którego zadaniem niesienie pomocy najbardziej potrzebującym—spełnić może zadanie pożyteczne o ile budżet jego bodaj 10-cio krotnie zostanie zwiększony. Słusznie uskarżano się w wielu miejscowościach na szafowanie pieniędzmi publicznemi na rozjazdy zbędne lub na akcję konkurencyjną dla pracy P. P. S. Ostatnia akcja wyborcza do niem. parlamentu i pruskiego sejmu powinna wiele nauczyć miarodajne czynniki. Niestety nauki się nie wyciąga z klęski, starając się uporczywie i beznadziejnie podtrzymywać różne żółte organizacje w robotniczym ruchu.

Niemiecki ruch socjalistyczny w Saksonji jest silny, choć ma wroga na tyłach t. j. komunistów. W samym Lipsku Niem. Partja Socjalistyczna rozporządza znacznymi wpływami, posiadając potężny „Volkshaus" (Dom Turowy), który jest jedną z najwspanialszych „Świątyń Pracy" w całych Niemczech. Obok „Volkshausu" od 2 lat zbudowany gmach dla sportu i gimnastyki Robotniczej, instytucja z internatem (5 budowli) — o czem obszerniej napiszę w dodatku T. U. R. „Oświata i Kultura".

Saski ruch socjalistyczny stoi na lewem skrzydle Niem. Partji Socjalistycznej. Świeżo jeszcze w pamięci są niedawne (t. zn. po wojnie i rewolucji) lata koalicyjnego rządu socjalistów z komunistami w Saksonji. Znając to podłoże i historję — jednak zagraniczny obserwator socjalistyczny zdumiewa się, czytając organ Lipskiej Socjalistycznej Partji („Leipziger - Volkszeitung") z ostrą krytyką na rząd koalicyjny Rzeszy, w którym przecież cztery naczelne miejsca zajmują socjaliści. Głęboko zastanawiałem się już nad spoistością Niem. Socjal. Partji, kiedy czytałem naczelny artykuł w lipskim dzienniku socjalistycznym z dn. 14 grudnia z atakiem bardzo namiętnym na osobę kanclerza Niemiec, tow. Müllera za jego mowę na konferencji prasowej, które to przemówienie socjalistycznego kanclerza miało poprzeć Min. Spraw Zagr. Niemiec — Stresemanna w Lugano: na Radzie Ligi Narodów. Lipska „Volkszeitung" przypomniała sarkastycznie kanclerzowi Müllerowi, że jest posłem do parlamentu, i że ma socjalistycznych wyborców, którzy spodziewa się od swego posła i premjera ministra innego stanowiska w polityce zagranicznej. Redakcja podkreślała, że expose socjalisty Müllera nie wstydziłby się burżuazyjny minister.

Choć położenie gospodarcze Niemiec jest ciężkie (na początku grudnia było zarejestrowanych i pobierających zasiłki dla bezrobotnych aż 1 miljon 30 tysięcy, co oznacza wzrost bezrobotnych w porównaniu z połową listopada r. b. o przeszło 200 tys. — lokaut w zagłębiu Ruhry) — co sprzyja komunistycznej akcji tymbardziej, że socjaliści są w koalicyjnym rządzie i przez nietakt w sprawie budowy pancernika — utrudnili sobie agitację, to mimo wszystko, podstawa działalności, klasowe związki zawodowe wzrosły do liczby 4 i pół miljona czyli o pół miljona w ostatnim roku. Socjaliści jak wiadomo w maju b. r. do parlamentu zdobyli 9 miljonów 151 tysięcy głosów i 153 mandatów na 491 czyli blisko 30 procent. W Saksonji i Turyngji odbyte wybory do rad miejskich podczas mego tam pobytu, dały sukcesy socjalistom, powiększając ich stan posiadania, a utratę głosów komunistycznych w wielu miastach.

Bolesną stratę poniosła lipska organizacja socjalistyczna, a wraz z nią Saska i ogólno niemiecka partja socjalistyczna przez tragiczną śmierć wybitnej towarzyszki Marty Schilling, b. radnej m. Lipska, posła na Sejm Saski, działaczki energicznej na polu Opieki Społecznej i Tow. Przyjaciół Dziecka Robotniczego. Tow. Schilling, jadąc z zebrania w swym okręgu pod Lipskiem, gdy pociąg w nocy stanął przed sygnałem przed stacją, sądząc, że to już stacja — wysiadła — pociąg ruszył, a nieszczęśliwa dostała się pod koła drugiego pociągu, przejeżdżającego właśnie w drugą stronę. Nieszczęśliwa zginęła na miejscu. Jej pogrzeb — spalenie zwłok w krematorjum Lipskiem — 10 grudnia stał się wielką manifestacją na cześć przedwcześnie zmarłej, bo liczącej 41 lat, członkini Zarządu Gł. Partji, delegatki na Międzyn. Kongres, niezmordowanej Towarzyszki. Nie tylko socjalistyczna organizacja i związki zawodowe żegnały zmarłą, ale przedstawiciele m. Lipska, Sejmu Saskiego i reprezentanci partji burżuazyjnych (oprócz faszystów i komunistów).

Składając wizytę w socjalistycznym dzienniku lipskim — na ręce tow. redaktora wyraziłem słowa współczucia im. Zw. P. P. S. z powodu śmierci zasłużonej tow. posła Marty Schilling.

(Dok. nast.)

Hołd proletarjatu dla ofiary zbrodni politycznej

POGRZEB Tow. JASZKOWSKIEGO w PIOTRKOWIE

(Od specjalnego koresp. „Robotnika").

Wczoraj w godzinach popołudniowych Piotrków grzebał sekretarza O. K. R. PPS. tow. **Jaszkowskiego,** który — jak żołnierz — zginął na posterunku, od kuli fanatyka.

Na polityczny mord, popełniony na młodym, a tak bardzo dla Piotrkowa i całej okolicy zasłużonym działaczu cała ludność miasta i sąsiednich robotniczych miast odpowiedziała manifestacją, która dla wszystkich uczestników pozostanie na zawsze w pamięci, jako hołd złożony ofierze politycznej zbrodni.

Trudno komuś, kto nie brał udziału w tej manifestacji, zdać sobie sprawę i z nastroju, jaki w Piotrkowie panował i z tych tłumów ludności całej okolicy, która przybyła na pogrzeb.

Towarzysze piotrkowscy sami nie zdawali sobie sprawy z tego, czem będzie pogrzeb tow. Jaszkowskiego.

Gdy przed skromnym, drewnianym dworkiem rodziny Zarembów na dalekim przedmieściu zaczęły gromadzić się delegacje ze sztandarami i wieńcami, zdawało się, że to pogrzeb jakiegoś wielkiego dygnitarza, któremu i kler i władze państwowe składają ostatnią posługę.

Mroźny zmierzch krótkiego dnia grudniowego sprawił, że — gdy niesiona na ramionach towarzyszy trumna docierała do bramy cmentarnej — już tylko pochodnie przy trumnie niesione i zapalone na ulicach latarnie oświecały olbrzymi tłum, demonstrujący samą swą obecnością, jakie uczucia opanowały całą ludność wobec zamordowanego towarzysza.

WIEŃCE I DELEGACJE.

Cały przemysłowy ośrodek około Piotrkowa gromadzący proletarjat przybył, by swą obecnością zamanifestować udział w żałobnej uroczystości.

Z **Warszawy** z delegacją CKW. PPS. i warszawskiej egzekutywy przybyły sztandary i wieńce: Od CKW., od Kom. Centr. Org. Mł. „T.U.R.", od Warszawskiego Wydziału Kobiecego PPS., od Dzielnicy PPS. „Jerozolima".

Przybyli z wieńcami i sztandarami przedstawiciele robotniczej **Łodzi,** przybyła **Częstochowa.**

Tomaszów, Bełchatów Radomsko, Kamińsk, Koluszki, Sulejów, Bugaj i cały szereg ośrodków robotniczych przysłały delegacje ze sztandarami i wieńcami.

Piotrkowskie wszystkie organizacje polityczne, zawodowe, oświatowe, przybyły na pogrzeb. Trudno wymieniać wszystkich i nie pominąć nikogo: 32 sztandary, 38 wieńców, niesionych przed trumną przez przybyłe delegacje przewinęły się przez ciche zazwyczaj, a w dniu wczorajszym zapełnione ludnością ulice Piotrkowa.

Przybyli przedstawiciele okolicznych Rad Miejskich i Magistratów z prezydjum Rady Miejskiej Łodzi na czele.

Zebrany w tłoku i ścisku spis sztandarów i wieńców jest następujący:

SZTANDARY.

Warszawski Wydział Kobiecy P.P.S. Warszawska Dzielnica Jerozolimska. Kom. Miejscowy P. P. S. — Kamińsk. Wydział Kobiecy P. P. S. — Piotrków. Organ. Młodzieży T. U. R. — Piotrków. Org. Młodzieży TUR. Radomsko. Komitet P. P. S. — Radomsko. T. U. R. — Sulejów. Org. Młodzieży T.U.R. Sulejów. T. U. R. — Tomaszów Maz. Org. Młodz. TUR. — Tomaszów. Org. Mł. T.U.R. Łódź. Kom. Centr. Org. Młodz. T.U.R. — Warszawa. Org. Mł. T.U.R. — Kamińsk. Komitet P. P. S. — Bełchatów. Kom. P.P.S. Tomaszów Maz. Zw. Zaw. Włókniarzy — Tomaszów. O.K.R. Częstochowa. Rada klas. Zw Zaw. — Częstochowa. Org. Mł. T.U.R. Częstochowa. Zw. Prac. Inst. Użyt. Publ. — Piotrków. Zw. Zaw. Kolejarzy — Piotrków. Zw. Zaw. Prac. Budowlanych — Piotrków. Zw Zaw. Rob. Drukarzy — Piotrków. Zw. Zaw. Włókniarzy — Piotrków. Zw. Zaw. Piekarzy — Piotrków. Zw. Zaw. Przem. Drzewnego. Zw. Zaw. Dozorców i Służby Domowej. Miejscowy Kom. P.P.S. — Piotrków.

WIEŃCE.

Od rodziny i od następujących organizacji: C. K. W. P. P. S. Czerwoni Harcerze — Piotrków. O. K. R. Łódź. Zw. Prac. Inst. Użyt. Publ. — Łódź. OKR. PPS. Częstochowa. OKR. PPS. Piotrków. Org. Mł. TUR. Piotrków. Kom. Centr. Org. Mł. T.U.R. — Warszawa. Org. Mł. TUR. — Warszawa. Z.Z.K. Piotrków (Koło PPS.). Koło PPS. Hut Szklanych: „Kara", „Hortensja", „Feniks". Piotrkowska Organizacja „Bundu". Bundowska Org. Młodz. „Przyszłość". Biuro Centr. Żydowskich Klas. Zw. Zaw. Organ. Młodz. TUR. — Bełchatów. Wydział Kobiecy PPS. Piotrków. Koło Włókniarzy PPS. — Bugaj. Org. Mł. TUR. — Sulejów. Rada Klas. Zw. Zaw. — Piotrków. Zw. Zaw. Prac. Inst. Użyt. Publ., Zarząd Główny. Zw. Zaw. Prac. Inst. Użyt. Publ.—Piotrków. Zw. Zaw. Hut Szklanych — Piotrków. Pracownicy Miejscy. Magistrat m. Piotrkowa. Poalej - Sjon.

PRZEMÓWIENIA.

Nad mogiłą zamordowanego towarzysza przemówił pierwszy w imieniu CKW. PPS. tow. poseł **Pużak,** podkreślając polityczny charakter zbrodni. W imieniu Związku Zawodowego Pracowników Użyteczności Publicznej przemawiał tow. **Gonerko,** składając hołd pamięci dzielnego działacza zawodowego.

Tow. **Garlicki** w imieniu Kom. Centr. Org. Młodzieży **TUR.** podniósł zasługi zamordowanego, jako organizatora młodzieży socjalistycznej.

Tow. **Hartleb** w imieniu Organizacji Warszawskiej PPS., odbudowanej po nieudałej próbie rozbicia jej przez moralnych sprawców zbrodni piotrkowskiej, złożył hołd ofierze fanatyzmu rozłamowców.

Tłumy robotnicze, zebrane na cmentarzu rozchodziły się pod wrażeniem wielkiej manifestacji, nad którą unosił się ból serdeczny z powodu tragicznego zgonu nieodżałowanego towarzysza.

PRASA WARSZAWSKA O MORDZIE POLITYCZNYM

Zbrodnia na osobie tow. **Jaszkowskiego** zrobiła duże wrażenie w Warszawie, ze względu na jej tło polityczne. Nawet zakłopotane milczenie dużej części prasy sanacyjnej jest bardzo wymownem świadectwem silnego wrażenia.

„Przegląd Wieczorny" przynosi z Piotrkowa wiadomość, że Kajdziński na śledztwie zeznał,

> **„że Jaszkowskiego zastrzelił ze względów natury politycznej.**
>
> Chciał rzekomo w ten sposób zademonstrować, że C. K. W. P. P. S. łączy się z komunistami i postanowił zgładzić któregoś z wybitniejszych przywódców. Osobiście
>
> **nie czuł do Jaszkowskiego żadnej urazy,**
>
> i nie miał z nim żadnych prywatnych zatargów!!

W ten sposób obalone zostały kłamstwa B.B.S. i organu Kajdzińskiego, **„Przedświtu",** jakoby podkładem zbrodni był jakiś zatarg o pracę.

„Epoka" pisze, że

> „osobiste zeznania mordercy rzucają ponure światło na „duchową" atmosferę, jaka zapanowała w stosunkach między dwiema grupami socjalistycznemi po rozłamie.
>
> W krwawych walkach bratobójczych naogół nie zdarza się, żeby zamachy następowały na skutek nakazów z góry i decyzji miarodajnych organów partyjnych. Są one odruchami nizin organizacyjnych, podekscytowanych agitacją i polemiką, nieprzebierającą w wyrazach. Natury prymitywniejsze i porywcze biorą zarzuty, wyczytane czy usłyszane, tak do serca, że dacydują się rozprawić z oskarżonymi w krótkiej drodze".

Następnie autor przypomina haniebne dzieje N.P.R. w Łodzi z r. 1905, potępia pałkarskie metody, stosowane przez B. B. S. do robotników inych kierunków.

„A. B. C." dopatruje się rodowodu zbrodni w kilku przestępstwach, dokonanych za rządów sanacyjnych, a których sprawców nie wykryto dotąd, a także w walce z „partyjnictwem". Ale tu trzeba sięgać dalej, trzeba uderzyć się w piersi za zbrodnię Niewiadomskiego i napady ulicznikowskie na prezydenta, posłów i senatorów; trzeba przypomnieć bratobójcze walki wśród robotników, rozpętane przez N.P.R. w Łodzi w r. 1905.

„Gazeta Warszawska" zrzuca winę za mord na „bojówki" socjalistyczne. Otóż milicja socjalistyczna nie stosuje teroru i nie uprawia zbrodni, lecz służy wyłącznie **samoobronie robotników.** Pałkarze B.B.S. nie mogą być uważani za milicję socjalistyczną.

„Polska Zbrojna" pisze o Kajdzińskim, jako... „o koledze i towarzyszu" tow. Jaszkowskiego. Ładny „kolega i towarzysz" i ładne pismo, które tak informuje. Także **„Przedświt"** nagwałt stara się zrobić z niego „organizacyjnie" P. P.S-owca. Tak się organ Kajdzińskiego wywdzięcza swemu „bohaterowi".

„KOMUNIKAT" B. B. S.

Centr. Kom. Rob. bebesowców wydał komunikat w sprawie morderstwa. Składa się on z 5 punktów:

1) głosi, że Kajdziński nie był i nie jest członkiem B. B. S. i legitymacji partyjnej nie posiadał. Otóż komunikat piotrkowskiej organizacji B. B. S.—jak pisaliśmy wczoraj — nie twierdzi wcale, iż Kajdziński nie był jej członkiem, lecz tylko, że „ostatnio" nie prowadził roboty partyjnej z ramienia B. B. S Ale gdyby Kajdziński nawet nie posiadał legitymacji, to przecież „duchowo" wylegitymował się jako fanatyczny bebesowiec i **tę legitymację uznaje** nawet bez sprzeciwu organ B. B. S.

Kajdziński jest więc towarzyszem panów z B B. S. do czego on sam się przyznaje z dumą i czego ci panowie wyprzeć się nie mogą.

2) powiada, że B. B. S. nie ponosi żadnej odpowiedzialności za czyn morderczy. Jest to przesada. B. B. S. nie ponosi oczywiście prawnej odpowiedzialności, ale ponosi odpowiedzialność moralną.

3) twierdzi, że zbrodnia została dokonana „w wyniku ostrego zatargu, wynikłego wskutek metody „cekawistów" wydalania z pracy lub grożenia wydaleniem niemiłym politycznie dla cekawistów jednostkom". To jest już zwykłe kłamstwo. Żadnego zatargu o pracę nie było. Sam Kajdziński ani słowa o tem nie powiedział, obstając stanowczo, że dokonał morderstwa z pobudek politycznych.

4) i 5) usiłują zwalić na P. P. S. winę za stworzenie „atmosfery", w której dojrzała zbrodnia Kajdzińskiego. Mamy tu do czynienia z rozpowszechnionym manewrem — „łapaj złodzieja" — mającym odwrócić uwagę od prawdziwego winowajcy. Ale tu nie chodzi już o „atmosferę", lecz **o zbrodnie.** Po ciężkiem pobiciu tow. Walczaka — zamordowanie tow. Jaszkowskiego. **Panowie z B. B. S. biją i mordują,** a nam zarzucają tworzenie „atmosfery".

Rzecz godna uwagi, że „komunikat B. B. S. mówi wciąż o **„czynie"** Kajdzińskiego i ani razu nie używa słowa zbrodnia czy morderstwo.

Ano, idzie przecież o towarzysza „duchowego"..

KONDOLENCJE

Wstrząśnięci wiadomością o zbrodniczem zamordowaniu w Piotrkowie tow. Teofila Jaszkowskiego, członka Komitetu Centralnego T. U. R., wyrażamy tą drogą nasze głębokie współczucie, piętnując niecny akt odszczepieńców klasy robotniczej.

Związek Socjalistycznej Żydowskiej Młodzieży Robotniczej „Freiheit" Komitet Centralny.

***

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY P. P. S. na posiedzeniu w dn. 5 b. m. składa hołd pamięci tow. TEOFILA JASZKOWSKIEGO, ofiary mordu, inspirowanego przez metody postępowania i atmosferę „ideową" rozłamowców, którym się przeciwstawia i które potępia klasa robotnicza.

Rodzinie Zmarłego, Piotrkowskiej Organizacji P. P. S., Związkowi Zawodowemu Prac. Instytucji Użyteczności Publicznej i Organizacji T. U. R. wyrazy serdecznego bólu z powodu nieodżałowanej straty złożyły delegatki Warszawskiego Wydziału Kobiecego tow. tow.: Paulina Klimowa i Marja Wiedowa, które wzięły udział w pogrzebie ze sztandarem Wydziału.

Cześć Świetlanej Pamięci Młodego i Zasłużonego Towarzysza!

***

Przejęci do głębi morderstwem politycznem, świeżo dokonanem na osobie zasłużonego tow. Teofila Jaszkowskiego, piętnujemy z oburzeniem i pogardą niecne i nawskroś prowokacyjne metody walki zwolenników rozłamowej grupy Jaworowskiego, i przesyłamy wyrazy współczucia dla dotkniętych bolesną stratą towarzyszy piotrkowskich.

O. K. R. w Łomży.

KONIEC Sanacyjnej „Dwugroszówki"

Wczoraj nie ukazała się już „Gazeta Poranna 2 grosze", redagowana przez nawróconego na sanację b. posła endeckiego Ant. Sadzewicza.

Krótki i niesławny był żywot „Dwugroszówki" sanacyjnej i niesławny był jej zgon. Nikt po niej płakać nie będzie. A o p. Sadzewiczu da się obecnie mówić tak, jak ongi mówiono o Zabłockim: „Wyszedł na tem, jak Sadzewicz na sanacji".

OSŁODZENIE PIGUŁKI

Pan Prezes Rady Ministrów prof. Bartel wystosował w dniu dzisiejszym do b. Ministra Sprawiedliwości, p. Meysztowicza list następującej treści:

„Wielce Szanowny Panie!

Po ustąpieniu W. Sz. Pana ze stanowiska ministra Sprawiedliwości, pojawiły się w niektórych organach prasy zarówno stołecznej, jak i prowincjonalnej, artykuły, uwłaczające Pańskiej działalności na stanowisku członka rządu. Uważam za swój obowiązek moralny, jako tego, który współpracował z Panem w okresie przeszło dwuletnim, zapewnić Go o mem oburzeniu z powodu tych krzywdzących ataków i wyrazić swoje ubolewanie.

Czynię to dopiero w dniu dzisiejszym, w którym objąłem urzędowanie po powrocie do Warszawy. Proszę przyjąć wyrazy mego wysokiego szacunku i poważania".

KRONIKA POLITYCZNA

Z RZĄDU.

Wczoraj Premjer **Bartel** konferował kolejno z Ministrami: Spraw Wewn. gen. **Składkowskim,** Skarbu **Czechowiczem** i Sprawiedliwości **Carem,** następnie zaś odbył konferencję z prezesem klubu BB. pułk. **Sławkiem.** W godzinach popołudniowych Premjer konferował z Ministrem Przemysłu i Handlu **Kwiatkowskim.**

Dziś o godz. 10-ej rano Premjer **Bartel** udaje się do Spały, gdzie odbędzie konferencję z p. Prezydentem Rzplitej.

Z MIN. PRZEM. I HANDLU.

Wyjechał do Genewy na sesję Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów wiceminister Przemysłu i Handlu dr. Fr. Doleżal.

NIETYLKO ŻYJĄCY MOGĄ BYĆ BEZDOMNI

Przed kilku dniami zmarł w szpitalu Dzieciątka Jezus 15-letni chłopiec, z rodziny Tarnowskich, której wszyscy członkowie należą do Polskiego Kościoła Narodowego. Z tego względu zarząd cmentarza powązkowskiego odmówił rodzinie miejsca na pochowanie ciała na tym cmentarzu.

Powstała w ten sposób niebywała sytuacja, że zmarłego nie można było pochować.

Wczoraj wieczorem rodzina pokryjomu pochowała zmarłego na cmentarzu Wolskim, nie mając na to zezwolenia zarządu cmentarza.

Policja spisała protokół i kieruje sprawę do sądu, ciało jednak pozostało narazie tam, gdzie je pogrzebano.

Okazuje się, że w Polsce można być bezdomnym nietylko za życia, lecz i po śmierci. Jest to skutek nieuregulowania położenia prawnego niektórych wyznań religijnych, co skłoniło w danym wypadku rodzinę zmarłego do samowolnego wdarcia się na cmentarz.

Chyba ten wypadek przyśpieszy wreszcie załatwienie palących spraw uprawnienia innych wyznań poza uznawanemi dotychczas, jak również gminy bezwyznaniowej.

PRZEGLĄD PRASY

Propozycja sowiecka.

„Naprzód" jest za przychylnem traktowaniem propozycji sowieckiej. Odrzucenie jej przez Rząd polski pogorszyłoby jeszcze stosunki polsko - sowieckie, a nie jest w interesie Polski, by z Zachodu i Wschodu mieć nieprzyjaciół.

„Słowo" wileńskie widzi w nocie sowieckiej ukryte cele, m. in. chęć przyśpieszenia ratyfikacji paktu Kellogga przez Anglję i Stany Zjednoczone, w nadziei, że przy tej sposobności ujawnią się różnice między obu krajami. Organ monarchistów wileńskich pragnąłby bardziej realnych gwarancyj pokojowych ze strony sowietów, niż pakt Kellogga. Również **„Głos Prawdy"** wolałby zawarcie paktu o nieagresji.

Ale pisma te zapowiadają, że jeśli nie można czegoś osiągnąć odrazu, to należy pogodzić się z częścią zdobyczy. Dziwny jest ten „radykalizm" prasy sanacyjnej wobec noty sowieckiej.

Raport Parkera Gilberta.

„Kurjer Poranny", „Kurjer Polski" i **„Czas"** krakowski rozpatrują ostatni raport Parkera Gilberta, agenta amerykańskiego, pilnującego wykonania planu Dawesa przez Niemcy. Raport ten stwierdza pomyślny stan gospodarczy Niemiec i możność wywiązania się ich z długów reparacyjnych. Raport wywołał w Niemczech silne niezadowolenie, ponieważ Niemcy obawiają się, że aljanci na podstawie tego raportu nie zechcą zmniejszyć długów niemieckich. „Kurjer Poranny" wyraża zdziwienie z tego powodu i przekonywa Niemcy, że powinny się cieszyć ze swej wypłacalności i że stwierdzenie bankructwa byłoby katastrofą dla nich samych. Otóż Niemcy nie chcą wcale uchodzić za bankruta, chcą tylko mniej płacić i targują się o wysokość spłat reparacyjnych.

„Kurjer Polski" przewiduje duże trudności przy załatwianiu sprawy odszkodowań przez komisję ekspertów w Paryżu.

Kryzys w Jugosławji.

Dymisja gabinetu Koroszeca w Jugosławji znowu zwraca uwagę na ten kraj, wstrząsany nieustannie walką narodową.

„Przegląd Wieczorny" rozpatruje sytuację w Jugosławji z punktu widzenia polityki zagranicznej. Przed wojną krzyżowały się na Bałkanach wpływy Rosji i Niemiec, obecnie ścierają się wpływy Francji i Włoch. Niepokój w Jugosławji jest niebezpieczny dla pokoju na Bałkanach i w Europie.

„Gazeta Warszawska" również podkreśla międzynarodowe znaczenie walk narodowych w Jugosławji. Gdyby Chorwaci zerwali jedność z Serbami, to porządek polityczny Europy powojennej, oparty na traktacie Wersalskim, przestałby istnieć. Dziennik zaleca walczącym stronom porozumienie.

„Polska Zbrojna" dostrzega w tem, co się dzieje w Jugosławji, żywotność nacjonalizmu, jako idei, pozbawionej wszelkiego materjalizmu. Przy tej sposobności organ wojskowy, ni przypiął, ni przyłatał, polemizuje z socjalizmem, który jakoby nie docenia momentu narodowego i głosi „dominującą przewagę interesów ekonomicznych nad wszelkiemi innemi pobudkami". Tego żaden rozumny socjalista nie głosi, choćby był nie wiedzieć jak ortodoksyjny. Ale wystarczy przypomnieć, że PPS była pod zaborem rosyjskim **jedyną partją,** która wypisała na swym sztandarze hasło niepodległości Polski i o tę niepodległość walczyła bohatersko, by przekonać się o całej nicości twierdzenia „Polski Zbrojnej".

Sanuj się sama, o sanacjo!

„Nasz Przegląd" analizuje stosunki w 1-ce i stwierdza, że ci, co tyle zwalczali partyjnictwo, sami padli jego ofiarą. Obóz sanacji jest chory i wymaga sanacji. Organ żydowski nie wierzy, by to się jeszcze udało.

B.

BOSKA KOBIETA.

Wkrótce ukaże się na ekranie kina „Casino" słynny film Grety Garbo p. t.: „Boska Kobieta", opisujący miłostki i przeżycia najpiękniejszej artystki Paryża, które w genjalnej interpretacji kuszącej Grety urastają do poziomu najwspanialszego arcydzieła artyzmu.

Film ten zwraca uwagę niezwykłem zgraniem zespołu. Jest to koncert gry i reżyserji, których porywa widzów, każąc im z napięciem śledzić przygody erotyczne boskiej kobiety. Przyczynę tego zgrania szukać należy w tem, że wytwórnia do tego filmu zaangażowała artystów jednej narodowości. Bohaterka, to urocza Greta Garbo, jej kochanek, to jej rodak Lars Hanson, reżyser, to słynny Victor Seastrom, również szwed z pochodzenia. Dekoracje wznosił architekt szwedzki Horn, statyści, to wszystko członkowie kolonji szwedzkiej.

DLA UCZCZENIA PAMIĘCI TOW. TEOFILA JASZKOWSKIEGO.

Tow. tow. **Ludwik i Walerja Śledzińscy** składają zł. 10 na **Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci.**

Tow. senator Andrzej Strug — zł. 50 na T. U. R. w Piotrkowie.

Tow. Ada Markowska — zł. 5 na TUR. w Piotrkowie.

Z ŻYCIA PARTJI

Warsz. Powiatowy Komitet P.P.S. W poniedziałek o g. 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie Komitetu.

Tow. tow. Stanisz z Otwocka i Szczepański z Międzylesia proszeni są o bezwzględne przybycie.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

KOMUNIKAT.

Sekretarjat Egzekutywy Warszawskiej Organizacji komunikuje, iż zamiana starych legitymacyj na nowe odbywa się na wszystkich dzielnicach w godzinach wieczorowych. Towarzysze, którzy już złożyli legitymacje stare do wymiany, mogą odebrać nowe na swych dzielnicach w sekretarjacie. Należy się śpieszyć z odebraniem legitymacyj, aby każdy członek Partji mógł wziąć udział w wyborach do normalnych ciał partyjnych na konferencjach dzielnicowych, bądź to na Konferencji Warszawskiej Okręgowej. Terminy konferencyj będą podane w najbliższych dniach.

Sekretarjat Egzekutywy Warszawskiej Organizacji P. P. S.

KURS DLA DZIAŁACZÓW SAMORZĄDOWYCH.

We wtorek, dnia 8 b. m. w **Grodzisku Mazowieckim** w lokalu przy ul. Błońskiej 4, odbędzie się otwarcie kursu dla działaczy samorządowych, o godz. 7-mej wieczorem.

Pierwszy wykład na kursie p. t. **„Samorząd i ustawy samorządowe"** wygłosi **tow. dr. Adam Pragier.**

W NIEDZIELĘ.

Koło P. P. S. Skody z Okęcia. O godz. 11 rano, w lokalu Wydz. Kobiecego P. P. S., ul. Leszno 53, odbędzie się zebranie Koła.

PONIEDZIAŁEK

Dzielnica Bródno. W poniedziałek, 7 b. m. o godz. 7 wiecz. zebranie Komitetu Dzielnicowego.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 wiecz. w lokalu Warsz. Wydz. Kob. P. P. S., Leszno 53, odbędzie się posiedzenie Wydziału Organizacyjno - Agitacyjnego Dzielnicy Jerozolimskiej P. P. S.

Dzielnica Ochota. O godz. 7 wiecz. (ul. Przemyska 18) odbędzie się zebranie Komitetu Dzielnicowego.

WTOREK

Koło nauczycieli P. P. S. We wtorek 8-go b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu C. K. W. PPS. ul. Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Komisji Organizacyjnej Koła Nauczycieli P. P. S. Szkół powszechnych.

Koło Pracowników Miejskich P. P. S. O godz. 6. w lokalu przy ul. Wareckiej 7, odbędzie się posiedzenie Prezydjum Komitetu, natomiast o godz. 7 — zebranie Koła Pracowników Miejskich, na którem wygłoszony zostanie referat przez tow. radnego **Wernikowskiego.**

Koło Elektrownia. Dnia 8 b. m., we wtorek, o godz. 6 odbędzie się zebranie członków Koła w lokalu C.K.W. przy ul. Wareckiej Nr. 7.

ŚRODA

KONFERENCJA DZIELNICY POCZTOWEJ P. P. S. W środę, 9 b. m., o godz. 6 wiecz., w lokalu przy ul. Wareckiej Nr. 7, odbędzie się walne zgromadzenie członków Dzielnicy Pocztowej.

Na porządku dziennym: 1) wybory stałych władz Dzielnicy na miejsce ustępujących tymczasowych; 2) wybory delegatów na Konferencję Okręgową, na której między innemi odbędą się wybory OKR-u.

Towarzysze stawcie się wszyscy. Wejście na salę tylko za legitymacjami partyjnemi.

Na pół godziny przed walnem zgromadzeniem odbędzie się posiedzenie dotychczasowego Komitetu.

EGZEKUTYWA ORGANIZACJI WARSZAWSKIEJ. W środę, dnia 9 b. m., o godz. 6 wiecz., w lokalu CKW. PPS., Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Egzekutywy Organizacji Warszawskiej P. P. S.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 wiecz., w lokalu Warsz. Wydz. Kob., Leszno 53, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

RUCH ZAWODOWY

Baczność członkowie Zarządów Oddziału I fabryk prywatnych i Oddziału II fabryk wojskowych! Dnia 8 b. m. o godz. 6 wiecz. odbędzie się, w lokalu Związku Metalowców, Leszno 53, posiedzenie obydwu Zarządów. Sprawy b. ważne. O liczne przybycie upraszamy.

ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW KOMUNALNYCH I INSTYTUCJI UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ

Oddz. Warszawa II — Warecka 7.

W dniu 6 b. m. (niedziela) o godz. 3 po poł. dorocznym zwyczajem odbędzie się

WIELKA ZABAWA

dla dzieci członków Związku, w sali baletowej (ul. Trębacka 10).

Bogaty i urozmaicony program, szereg niespodzianek, udział artystów opery i baletu, orkiestra, chór, bajki dla dzieci, choinka, kolendy itp.

Wejście dla członków (tak dzieci, jak i rodziców) gr. 50, szatnia gr. 25.

USTĄPIENIE NACZELNIKA WYDZ. BEZPIECZEŃSTWA W WARSZAWSKIM KOMISARJACIE RZĄDU

Dotychczasowy naczelnik wydziału bezpieczeństwa w Komisarjacie Rządu m. st. Warszawy, p. Krzysztof Siedlecki, ustąpił z tego stanowiska i delegowany został do Białegostoku.

Na opróżnione stanowisko mianowany został dotychczasowy zastępca p. Siedleckiego — p. Mieczysław Lisowski.

WYKLUCZENIE B. POSŁA BIGAŃSKIEGO ZE ZWIĄZKU INWALIDÓW

Zarząd przymusowy Związku Inwalidów Rzeczypospolitej Polskiej postanowił, na podstawie artykułu 2 § 6 Statutu Związku, wykreślić z listy członków byłego posła Bigańskiego Edmunda (Ch. D.), ponieważ p. Bigański nie przedstawił w oznaczonym terminie dowodów, stwierdzających jego inwalidztwo.

Zaznaczyć należy, że p. Bigański był prezesem Rady Głównej Związku Inwalidów Rzeczypospolitej Polskiej do chwili zawieszenia działalności jej władzy i równocześnie był dyrektorem Banku Inwalidzkiego, który, jak wiadomo, przyniósł znaczne straty inwalidom.

MŁODZIEŻ

OKRĘGOWA ORGAN. MŁODZIEŻY T.U.R. WARSZAWA - PODMIEJSKA.

Zebrania organizacyjne odbędą się:

9 b. m.

Sochaczew — ref. tow. **Michalski. Mińsk Mazowiecki** — ref. tow. **Brzozowski. Nowy** Dwór — ref. tow. Woltersdorf.

10 b. m. o godz. 6,30 w lokalu przy ul. Długiej Nr. 19/I posiedzenie Egzekutywy. Sekretarjat Okręgowy czynny we wtorki i środy od godz. 5 — 7 w lokalu Długa 19/I p.

Warsz. Org. Młodz. T. U. R. Koło im. L. Waryńskiego. W poniedziałek, dn. 7 b. m., o godz. 7,30 wiecz., w lokalu Koła przy ul. Długiej Nr. 19, odbędzie się ogólne zebranie członków Koła.

Z. N. M. S. Zebranie **Sekcji Samokształceniowej** odbędzie się w niedzielę, 6 b. m., przy ul. Koszykowej 53 m. 35. Początek punktualnie o godz. 11,30 r. Temat referatu: „Zasady socjalizmu naukowego".

Organizacja Młodz. T. U. R. i Dzielnica P. P. S. Powiśle, przy ul. Dzielnej 95, urządza w każdą niedzielę o godz. 4 po poł. sekcję samokształceniową.

Dziś odbędzie się odczyt n. t. „Religja a Socjalizm". Wstęp wolny dla wszystkich.

Sekretarjat Org. Mł. T. U. R. Warszawa-Podmiejska, czynny jest we wtorki i piątki od 5 do 7 w.

Komisja Rewizyjna Warsz. Org. Mł. T. U. R. Posiedzenie Komisji odbędzie się we wtorek, 8 b. m., o godz. 8 wiecz., w lokalu przy ul. Wareckiej 7.

WIECZORNICA DLA CZERWONYCH HARCERZY I HARCEREK!

Dziś, 6 b. m. o godz. 15-ej odbędzie się w lokalu przy ul. Długiej Nr. 19 doroczna **Wieczornica Harcerska,** na którą zaprasza Członków Komitetu Centralnego i Przewodniczących Kół Warsz. Organizacji Młodzieży T. U. R. oraz Członków Zarządu Koła Przyjaciół Czerwonego Harcerstwa

RADA HUFCA WARSZAWSKIEGO.

LIST DO REDAKCJI

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z przedrukiem artykułu z Naprzodu p. t. „Dookoła skandalu konkursowego" proszę o zamieszczenie niniejszego sprostowania:

Nie jest prawdą jakoby sztuka moja nadesłana na konkurs krakowski, leżała mniej więcej od dwóch lat w kancelarji dyrekcji Teatru krakowskiego, natomiast jest prawdą że sztukę moją od lat dziesięciu obmyślaną napisałem od pierwszej do ostatniej strony dopiero w sierpniu i wrześniu roku 1928.

Z szacunkiem
Adolf Nowaczyński.

3.I 1929 roku.

***

Zamieszczając lojalnie sprostowanie p. *Nowaczyńskiego*, musimy podnieść, że w ostatnim numerze *„Naprzodu"* tow. *Haecker* zaznacza, iż na początku sezonu teatralnego pojawił się w *Nowym Dzienniku* wywiad z dyr. *Nowakowskim.* W wywiadzie tym p. *Nowakowski* wyraźnie wymienił, że zamierza wystawić w bieżącym sezonie sztukę p. *Nowaczyńskiego*, osnutą na tle roku 1848 p. t.: *„Wiosna ludów w cichym zakątku"* — taki był pierwotny tytuł *„Przedświtów"*.

Wiadomości z CAŁEGO KRAJU

ŁAPY

STOSUNKI W WARSZTATACH KOLEJOWYCH

Dn. 4 b. m. odbył się tu wiec polityczny P. P. S., na którym pos. tow. **Kaczanowski,** przedstawił działalność Z. P. P. S. na terenie Sejmu i stanowisko partji wobec pomajowego systemu rządów.

Po wiecu odbyła się konferencja z kolejarzami na temat panujących w tutejszych warsztatach kolejowych stosunków. Tak np. wielu uczniów, od **szeregu już lat wyzwolonych,** administracja zatrudnia nie w charakterze rzemieślników, lecz **zwykłych robotników,** zato wszakże nie daje im nawet, płacy robotników, lecz **płacę uczniów,** a przytem ściąga z ich płacy... **składki emerytalne;** gdy który odważy się prosić o przyznanie mu stanowiska rzemieślnika, dostaje z reguły odpowiedź, że jeżeli mu się nie podoba, może **zabrać sobie świadectwo wyzwolin i pójść z warsztatu (!)...**

Ten obrzydliwy wyzysk pracy ludzkiej praktykowany jest już oddawna i żadne prośby pokrzywdzonych nie odnoszą skutku!

Podobnie dzieje się z t. zw. „próbnymi". Liczni warsztatowcy, dawniej sezonowi, **jeszcze przed paru laty** przemianowani zostali na „próbnych"... Mimo, iż w myśl rozporządzenia M. K., winni być **po roku „próby"** (a pracują już szereg **lat!**), mianowani **stałodziennymi,** administracja **odmawia im tego...**

Z pracownikami, którzy powrócili ze służby wojskowej dzieją się również krzyczące nadużycia. Są wśród nich przeważnie ludzie, którzy jeszcze w r. 1920 zgłosili się **na ochotnika do służby frontowej...** Po powrocie z wojska pracy już nie znaleźli, bo miejsca ich zajęte zostały przez „lepiej widzianych"... W nagrodę za obronę kraju znaleźli się b. wojskowi na bruku! Część ich wywędrowała gdzieś w świat za zarobkiem, dwuch **z nędzy popełniło samobójstwo** a zostało jeszcze ok. 30, którzy nawet wyjechać nie mają za co i poprostu giną z głodu.

Ale zato jest w łapskich warsztatach miejsce dla okolicznych gospodarzy, **mających po 30 i więcej morgów gruntu!**

Powiada przysłowie, że **„kto smaruje, ten jedzie"!**

Istnieje już od dłuższego czasu rozporządzenie M. K., nakazujące przyjmować do pracy tych b. warsztatowców, którzy powrócili z wojska. Wszystkie dyrekcje zastosowały się do tego polecenia, z wyjątkiem wileńskiej, w której dzieją się **bezprawia i świństwa,** nigdzie indziej nie spotykane.

Stosunki te zostaną przedstawione Ministrowi Komunikacji.

ADMINISTRACJA WARSZTATÓW NA USŁUGACH REAKCJI

Wiec PPS w dn. 4 b. m. odbył się w niewielkiej salce m. Koła ZZK, wskutek czego wielu uczestników musiało odejść, nie znalazłszy miejsca.

Istnieje wprawdzie w Łapach sala „Ogniska", stworzonego wyłącznie przez kolejarzy i dla kolejarzy .Ale miejscowa administracja warsztatów, zarządzająca „Ogniskiem", daje salę, ale tylko dla **chjeńskiej, reakcyjnej propagandy.**

To też dn. 3 b. m. zarząd warsztatów dał salę na wiec Zjednoczeniu Kolejowców Polskich, stanowiącego przedmajową chjeńsko - enpeerowską formację, a powstałego z połączenia chjeńskiego P. Z. K., z enpeerowskiem Z.Z.P.

Na wspomnianym wiecu popisywał się swoją głęboką wiedzą i elokwencją enperowski agitator **Nowakowski** w takim np. stylu, że... jakoby poseł z okręgu tutejszego, tow. **Dubois,** przeszedł do „rozłamowców", że kolejarza nie dostali 13 pensji, **„dzięki Z. P. P. S."**, że Z.Z.K. już upada" itp.; dalej napadał na — jak wiadomo — **sanacyjny** Zw. Urzędników Kolejowych, twierdząc, iż uprawia on **„taktykę komunistyczną"** (?!) itd. w tym guście.

Nagadawszy takich bzdurstw **wzywał Nowakowski** do „jedności", naturalnie — pod chjeńsko - enpeerowskim sztandarem, co wśród zebranych wywoływało tylko... wesołość...

Dla takiej to „ideowej" propagandy Ognisko ma salę, ale niema jej dla miejscowego Strzelca, ani dla TURA, pragnącego urządzać odczyty ,ani dla robotniczego klubu sportowego, ani, oczywiście, dla Z.Z.K.

Zapytać tylko należy, czy „Ognisko' jest **prywatną własnością** panów z administracji kolejowej w Łapach?

BIAŁA

WYZYSK W FABRYCE WYROBÓW DRZEWNYCH

Istnieje w Białej fabryka wyrobów drzewnych, należąca do b. majstra, p. Szuberta. Pracuje w niej 15 robotników w nadzwyczaj marnych warunkach, zarówno pod względem płacy, jak i hygjeny.

Cała fabryka składa się z dwóch części W murowanej — pracują robotnicy dzienni przy maszynach, podczas gdy w zimnej, nieopalonej szopie — pracują stolarze i dziewczyny.

Płace robotnicze znajdują się na najniższym poziomie; taki np. stolarz zarabia 60 gr. na godzinę, zaś dzienni robotnicy otrzymują od 30 do 50 gr. na godzinę.

Są to kpiny z nędzy robotniczej. W całej fabryce niema wody, tylko stoi brudny, niemyty od lat, cuchnący kubeł, z którego p. Szubertowa pozwala łaskawie pić wodę.

Apelujemy do p. Inspektora Pracy w Białej, by wejrzał w podwórko tej fabryki i by raz wreszcie nastąpiła tam zmiana.

OTWOCK

ZATARG W PENSJONATACH OTWOCKICH

W Inspektoracie pracy 7 obwodu w Warszawie odbyła się dwustronna konferencja w sprawie zatargu, jako wynikł w pensjonatach otwockich przed Bożem Narodzeniem.

Pracownicy pensjonatów otwockich porzucili wówczas pracę i podjęli ją ponownie, z zastrzeżeniem, że w początkach stycznia wszczęte będą rokowania w sprawie wysuniętych postulatów.

Jak donosi agencja B.I.P., nie doszło do porozumienia co do wysokości płac; inne postulaty zostały załatwione. W najbliższym czasie mają być podjęte dalsze rokowania.

ŁÓDŹ

OBLICZENIA KOMISJI STATYSTYCZNEJ

Łódzka komisja statystyczna ustaliła, że koszta utrzymania w m. grudniu wzrosły w Łodzi o *0.48%.* (d)

ŻYCIE I PRACA ROBOTNICZEJ WARSZAWY

OBCHÓD 25 LECIA ORGANIZACJI FARMACEUTÓW

Komitet Jubileuszowy obchodu 25-lecia Zw. Zaw. Farmaceutów Pracowników, dawniej Tow. „Farmacja", komunikuje, iż uroczysta Akademja odbędzie się w dniu 6 stycznia r. b. o godz. 12-ej w gmachu Stow. Techników, ul. Czackiego Nr. 3-5.

„ŚLUSARZ ZAWINIŁ—KOWALA POWIESILI" Z jakiej racji kelnerzy skazywani są za lichwę restauracyjną??

Na podstawie sporządzanych protokułów o pobieranie nadmiernych cen w restauracjach, sprawy kierowane są do sądów, które skazują ostatnio na areszt i grzywnę nietylko właścicieli restauracji, ale również kelnerów.

Ponieważ kelnerzy są tylko pośrednikami, gdyż cenniki ustalają sami właściciele restauracji, Związek Zawodowy pracowników przemysłu gastronomiczno - hotelowego w Polsce wystąpił do Min. Pracy i Opieki Społecznej o wyjaśnienie, na jakiej zasadzie kelnerzy skazywani są przez sądy za powyższe wykroczenia.

TORUN

STRAJK LEKARZY W POZNAŃSKICH KASACH CHORYCH

W związku ze strajkiem lekarzy kasowych dnia 3 b. m. w Toruniu odbył się wiec ubezpieczonych w tamtejszej Kasie Chorych.

Zarząd Kasy wyjaśnił powody strajku oraz informował zebranych o sposobie niesienia pomocy lekarskiej ubezpieczonym, przez czas trwania zatargu.

KRAKOW

ZNOWU WYROK NA „PRAWO LUDU"

Dn. 3 b. m. odbyła się rozprawa przeciw redaktorowi odpowiedzialnemu „Prawa Ludu" tow. dr. **Szumskiemu,** za artykuł wstępny p. t.: „Konfiskaty", umieszczony w N-rze 30 czasopisma.

Oskarżony oświadczył, że inkryminowany artykuł skierowany był wyłącznie przeciw obszarnikom z BB., dążącym do obalenia obecnej formy ustroju państwa.

Sąd skazał tow. Szumskiegona **5 dni aresztu** z zamianą na 50 zł. grzywny. Oskarżony wyroku nie przyjął i zgłosił odwołanie od winy i kary.

KALISZ

ŚMIERĆ W PŁOMIENIACH

Onegdaj wieczorem w domu przy ul. **Piskorzewskiej 19** wybuchł pożar. który strawił doszczętnie 2-piętrowy dom mieszkalny, przyczem w jednem z pomieszczeń na facjatce zginęła w płomieniach 45-letnia **Łucja Dukała.** (d)

BILANS BANKU POLSKIEGO

Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę grudnia 1928 r. wykazuje zapas złota *621 milj.* Pieniądze i należności zagraniczne wzrosły o *1,3 milj. zł. do sumy 713,9 milj. zł.* Portfel wekslowy wzrósł o *16,6 milj. zł. (640,6 milj. zł.).* Pożyczki zabezpieczone papierami, wzrosły również o *6,3 milj. zł. (91,1 milj. zł.).* Natychmiast płatne zobowiązania *(524,1 milj. zł.)* i obieg biletów bankowych *(1.295,3 milj. zł.)* wzrosły łącznie o *4,1 milj. zł.* do sumy *1.819,4 milj. zł.* Inne pasywa wzrosły o *37,1 milj. zł. (153,6 milj. zł.)*

ECHA NIEFORTUNNEGO KONKURSU DRAMATYCZNEGO

Dyrektor teatru im. Juljusza Słowackiego w Krakowie, p. Nowakowski, wystosował do prezydjum m. Krakowa pismo, w którem domaga się przeprowadzenia dochodzenia, celem ustalenia, czy w postępowaniu Sądu Konkursowego zaszły istotnie uchybienia formalne.

BOLESNA WEDROWKA DZIECI PRZEZ LUFCIK W OKNIE

Wczoraj wieczorem w mieszkaniu robotnika Ryszarda Bieleckiego przy ul. Żytniej 14 przebywały bez opieki starszych osób dwoje dzieci: 5-letni Miecio i 3-letnia Halinka.

Pozostawione same, dzieci doznały lęku, który widać do tego stopnia się spotęgował, że dzieci postanowiły ratować się ucieczką. Drzwi mieszkania były zamknięte, więc Miecio wypchnął najpierw siostrzyczkę przez lufcik i za nią sam wyskoczył.

Spadłszy z pierwszego piętra, dzieci, ubrane w paltociki, odniosły, na szczęście, jedynie ogólne potłuczenie, gdyż skutki upadku złagodził śnieg, leżący pod oknem.

Co słychać na świecie

KRONIKA TELEGRAFICZNA

BUDZIK TELEFONICZNY.

W telefonach paryskich wprowadzono nowość, polegającą na tem, iż każdy z abonentów może otrzymać o żądanej porze sygnał telefoniczny, mający zastępować budzik.

ŁACIŃSKI ALFABET W ASERBEJDŻANIE.

W Aserbejdżanie wprowadzono nowy alfabet łaciński. Wszystkie dzienniki w Baku, drukowane dotychczas w alfabecie arabskim, wydały wczoraj pierwsze swe numery w alfabecie łacińskim.

WYNIKI WALK ZAPAŚNICZYCH W CYRKU

W zapasach wczorajszych Sztekker z Kellerem i Orłow z Siki walk nie rozstrzygnęli Stibor po 1 godz. 10 min pokonał Garkowienkę na punkty (2:1), Poshoof w 4 min. zwyciężył Ferestanoffa.

Dziś walczą: Mrna — Müller, Stibor — Keller oraz dwie walki decydujące: Karsch —Poshoof i Ferestanoff — Siki.

POKWITOWANIA

Na Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci.
Pracownicy „Robotnika" zł. 43,60.
J. M., reszta ze składki, zł. 2,05.

KRONIKA

STAN POGODY.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie — 5,9°, najniższa — 9,4°.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Naogół pochmurno z lekkimi przejaśnieniami, zwłaszcza na Pomorzu i w Wileńskiem. Drobne gdzieniegdzie opady śnieżne na południu kraju. Na zachodzie umiarkowany, na wschodzie silniejszy mróz. Umiarkowane wiatry północno-zachodnie.

Z Wolnej Wszechnicy. Dziś o godz. 12-ej odbędzie się odczyt profesora L. Hirszfelda p. t. „Społeczeństwo i jednostka w walce z chorobą zakaźną" z cyklu bezpłatnych wykładów Collegium Publicum — urządzanych przez Wolną Wszechnicę Polską (Śniadeckich 8, parter — wejście główne). Wstęp bezpłatny.

O zjednoczenie ruchu zawodowego nauczycielstwa. Z inicjatywy Zarządu Głównego Zawodowego Zrzeszenia Nauczycielstwa Szkół Powszechnych Rz. P., odbędzie się dnia 6 stycznia r. bież. o godz. 10.30 w lokalu Zw. Zaw. N. Z. S. Ś., Warszawa, Zielna 25, konferencja wszystkich istniejących w Polsce związków nauczycielskich szkół powsz. i średnich celem omówienia możliwości zjednoczenia związków nauczycielskich w jedną wspólną organizację.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że we wtorek 8 b. m. w poc. Nr. 1, odchodzącym z dworca Głównego w Warszawie o godz. 15 m. 5, wyprawiony będzie wagon sypialny do Krynicy z przyjazdem na miejsce o godz. 7 m. 10 w dn. 9 b. m. Wagon ten w kierunku odwrotnym odejdzie z Krynicy w dn. 9 b. m. o godz. 15 m. 10 i przybędzie do Warszawy na dworzec Główny w dn. 10 b. m. poc. Nr. 6, o godz. 8 m. 35.

RUCH KOBIECY.

ROBOTNICZY KOMITET GWIAZDKI DLA DZIECI WARSZAWY.

Dziś odbędą się choinki z różnemi zabawami i niespodziankami w następujących punktach:

1) Warecka 7, II piętro, w lokalu Zw. Zaw. Prac. Inst. Użyt. Publ., staraniem klubu kobiecego „Start"; 2) Żórawia 49, w szkole Związku Pol. Naucz. Szkół Średnich; 3) Chocimska 23, w lokalu dzielnicy P. P. S.; 4) ul. Chłodna 29, w lokalu Warsz. Spółdz. Spożywców, staraniem Klubu Kobiet Pracujących; 5) Leszno 53, staraniem Wydziału Kobiecego; 6) Wolska 44, w Ognisku Oświatowem; 7) Mickiewicza 1, w Warsz. Spółdzielni Mieszkaniowej na Żoliborzu, staraniem „Szklanych Domów"; 8) Przemyska 18, w lokalu dzielnicy P. P. S. na Ochocie.

Nadto w niedzielę, 13 b. m., odbędzie się choinka dla 800 dzieci z Powiśla i Starówki w Ateneum, ul. Czerwonego Krzyża 20.

Warsz. Wydz. Kob. P. P. S. wzywa towarzyszki, które dotychczas nie wykupiły legitymacji lub nie opłaciły składek członkowskich za m. grudzień 1928 r., by uskuteczniły to przed walnem zebraniem wyborczem, które odbędzie się w niedzielę, 13 b. m., o godz. 4 popoł. w lokalu przy ul. Leszno 53, w godzinach urzędowania Sekretarjatu. Prawo udziału w zebraniu i głosowaniu mieć będą tylko towarzyszki po okazaniu legitymacji partyjnej.

Wtorkowe zebrania Wydziału Kobiecego po przerwie świątecznej wznawiają się. Na zebraniu w najbliższy wtorek, 8 b. m., o g. 7 w. wygłosi referat tow. **Stefan Brzozowski.**

Budowa szosy Zielonka — Kobyłka — Wołomin.

Wobec umieszczonych kilku artykułów w pismach w sprawie budowy drogi Zielonka—Kobyłka—Wołomin, artykułów, które nie dają prawdziwego obrazu faktycznego biegu całej sprawy, Wydział Powiatowy w Radzyminie na posiedzeniu w dniu 17.XII.1928 r., postanowił podać do publicznej wiadomości, że:
kierunek budującej się drogi Zielonka, Kobyłka—Wołomin jako cząstka trasy Warszawa—Wołomin—Tłuszcz, został zadecydowany w dniu 2 kwietnia 1928 roku na łącznem posiedzeniu Komisji Drogowej i Wydziału Powiatowego.

Na skutek skarg wniesionych odnośnie wybranego kierunku:
Zarówno
Ministerstwo Robót Publicznych pismem Nr.XII-696 z 26.VII.1928 r.
jakoteż
Województwo Warszawskie decyzją z 16.XI.1928 r. L. 3326/1395
a wreszcie
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych reskryptem z 26.XI.1928 r. Nr. SS 2243/3/Warsz.
skargi pozostawiło bez uwzględnienia, uznając, że sprawa połączenia drogą kołową punktów Zielonka—Wołomin—Tłuszcz została przez Wydział Powiatowy zupełnie racjonalnie ujętą

PRZEWODNICZĄCY
WYDZIAŁU POWIATOWEGO STAROSTA
T. J. EYTNER.

WYPADEK PRZY PRACY

Przy ul. Ząbkowskiej 27/31, na terenie Państwowych Składów Monopolowych, pracujący tam robotnik, 19-letni Moniek Kon (Wolska 128), został w czasie pracy przygnieciony skrzynią, doznając złamania kości strzałkowej w lewem kolanie. Po opatrunku. Pogotowie przewiozło Kona do szpitala Przemienienia Pańskiego. (Wad.).

W DRODZE NA „ROBOTĘ"

W klatce schodowej przy ul. Kredytowej Nr 9 dozorca wspomnianego domu zatrzymał Jankla Broncejta (Lubeckiego 9) i Srula Małachowskiego (Pawia 94). Odebrano od nich: łom, 5 wytrychów, worek na łupy i klin drewniany służący do podważania drzwi. (Wad.).

ZDERZENIE SAMOCHODU Z WOZEM

Na ul. Królewskiej przed domem Nr. 3 samochód Nr. 20929 (1907) zderzył się z wozem, należącym do ogrodnika Stefana Wasiela (Krucza). Skutkiem zderzenia przy wozie zostało zdruzgotane przednie lewe koło i złamany dyszel. Kierowca zwiększył szybkość i zbiegł. Ustalono, że samochód należy do Roberta Franke (Żórawia 20) i garażuje przy ul. Łazienkowskiej 6. (Wad.).

ARESZTOWANIE „KONSULA"

Przed wydziałem paszportowym poselstwa niemieckiego przy ul. Żórawiej Nr. 42 aresztowano znanego policji oszusta oraz złodzieja kieszonkowego Jaczewskiego Wiktora, w momencie, kiedy usiłował wyłudzić dokumenty i pieniądze od Fiszla Szpigielsztajna, zamieszk. przy ulicy Królewskiej Nr. 29. Jaczewski poszukiwany był przez policję za nabieranie emigrantów „na kopertę". (KC.).

POŻAR W WĘDZARNI

Przy ulicy Bonifraterskiej Nr. 7 wybuchł wczoraj po południu pożar w wędzarni Moszka Zylberberga, zamieszkałego przy ul. Muranowskiej Nr. 32. Pastwą pożaru padło całe urządzenie wędzarni i część dachu. Pożar zlokalizował wezwany I Oddział straży ogniowej. Przyczyny pożaru oraz strat wskutek jego wyniku dotychczas nie ustalono. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi 4 komisarjat. (KC.).

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Na rynku akcyjnym panowała wczoraj tendencja wybitnie zwyżkowa. Szczególnie silnie kształtował się kurs **Banku Polskiego,** który podniósł się z 188 na 193 (przejściowo na 194). W grupie przemysłowej mocną tendencję wykazywał Modrzejów i Warszawski Cukier, oraz „Siła i Światło". W dziale pożyczek państwowych podniosła się 4% **Premjowa Pożyczka Inwestycyjna** z 110.50 na 112.25, a 5% Pożyczka Dolarowa z 103.75 na 105.00, **Listy zastawne ziemskie** były słabsze, miejskie nieco wyższe. W południowych obrotach pozagiełdowych notowano: **Bank Polski 193.25, Modrzejów 35.00, Starachowice 40.50, Rudzki 44.50, Węgiel 100.00. Cukier 49.75.**

Dewizy **N.-Jork utrzymały się na poziomie 8.90, dolary notowano 8.88½.** W grupie dewiz europejskich podniósł się **Amsterdam** z 358.15 na 358.40, wszystkie inne bez zmiany. Między **bankami** płacono za dewizy **Gdańsk** 173.03, za **Berlin 212.30,** a za kabel **New-Jork** 891.98 za 100 dolarów. Na rynku prywatnym dolary 8.88½, ruble złote 4.63 i ¼, czerwońce sowieckie 2.10 dolarów.

ZE SPORTU

PLENARNE POSIEDZENIE ZARZĄDU Z. R. S. S.

Ostatnie przedkongresowe posiedzenie plenarne Zarządu Zw. Rob. Stow. Sport odbędzie się dziś o godz. 10 rano w lokalu Skry przy ul. Okopowej Nr. 43 — 47.

Na zebranie winni się stawić członkowie Zarządu z Warszawy, Łodzi, Krakowa, Śląska i Zagłębia.

MECZ HOKEJOWY SKRA — ORZEŁ.

Dziś o godz. 12 na boisku Skry zostanie rozegrany mecz hokejowy Skra — Orzeł.

Będzie to I dopiero robotniczy mecz hokejowy w stolicy i dlatego zawody te zapowiadają się dość ciekawie.

ZAWODY SANECZKOWE W WARSZAWIE

Dziś o godz. 11 odbędą się na torach saneczkowych w Agrykoli zawody saneczkowe. organizowane przez zarząd tego parku. Zawody te otworzą tegoroczny sezon sportu saneczkowego.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ HOKEJOWY O MISTRZOSTWO KRYNICY.

W drugim dniu turnieju międzynarodowego o mistrzostwo Krynicy odbyły się spotkania decydujące o zdobyciu przez A. Z. S. (Warszawa) i B.K.E. (Budapeszt) pierwszych miejsc w swych grupach.

W grupie A — A. Z. S. pokonał team Wiednia w stosunku 2:0 (0:0, 2:0, 0:0). Gra ostra, prowadzona w ogromnie żywem tempie. Zwycięstwo A. Z. S-u jest tembardziej godne podkreślenia, że wystąpił on z rezerwowym obrońcą bez doskonałego Kowalskiego. Wiedeńczycy okazali się zespołem bardzo silnym, stojącym na wysokim poziomie. Zwycięstwo A. Z. S-u jest jednak zupełnie zasłużone. Bramki dla drużyny polskiej zdobyli Kulej i Tupalski. Sędziował por. Theuer.

W grupie B — B. K. E. (Budapeszt) zwyciężył Legję 3:0 (0:0, 1:0, 2:0), zdobywając tem samem pierwsze miejsce w tej grupie. Legja stawiała niespodziewany słaby opór drużynie węgierskiej, tak że zwycięstwo B. K. E. uważać należy za zasłużone.

Dziś finał międzygrupowy A. Z. S. — B. K. E. oraz uroczystość rozdania nagród.

ŚLIZGAWKA DLA KOBIET PRACUJĄCYCH, MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ I DZIECI ROBOTNICZYCH.

Bilety na ślizgawkę na całą zimę, tak zwane sezonówki, w cenie 3 zł. do Ogrodu Saskiego lub na Dynasy, i w cenie 2 zł. na boisko Legji (Myśliwiecka 4) nabywać można codziennie od 7 — 9 wieczór w sekretarjacie Kobiecego Robotniczego Klubu Sportowego „Start", Warecka 7, II piętro.

Magistrat miasta Radomska.

Magistrat miasta Radomska ogłasza ponowny przetarg w drodze pisemnych ofert na przeprowadzenie zdjęć pomiarowych, sytuacyjnych i wysokościowych, celem sporządzenia na ich podstawie planów zabudowania dla m. Radomska. Powierzchnia terenów projektowanych dla uskutecznienia pomiarów wynosi około 900 ha, w czem zabudowana już powierzchnia wynosi około 120 ha.

Plany pomiarowe winny być wykonane zgodnie z wydanemi w tej mierze przepisami przez Ministerstwo Robót Publicznych.

Oferty należy wnosić w zapieczętowanych kopertach do Magistratu z napisem na kopertach „Oferta na urządzenie planów pomiarowych" do dnia 22 stycznia 1929 r. do godz. 12-ej. Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 12 m. 15.

Biorący udział w przetargu winien złożyć na zabezpieczenie dotrzymania warunków licytacyjnych i umowy jako vadjum 10% zaoferowanej przez niego ceny, w gotówce lub papierach wartościowych, stosownie do uznania Zarządu miasta.

Szczegółowe warunki przetargu można przeglądać w biurze Magistratu w godzinach urzędowych.

Zatwierdzenie ofert nastąpi w ciągu 3-ch dni po otwarciu ofert, przyczem Magistrat zastrzega sobie wybór oferty bez względu na zaoferowaną cenę oraz możność niezatwierdzenia żadnej ze złożonych ofert.

M. Radomsko, dnia 4 stycznia 1929 r.

MAGISTRAT MIASTA RADOMSKA.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 3 pp. „Wieszczka lalek"
„Czarodziejski flecik"
„Wesele na wsi"
o 8 w. „F a u s t"

Narodowy
o 4 pp. „Pan Jowialski"
o 8 w. „Brat marnotrawny"

NOWY
o 8 w. „Kostjum arlekina"

Letni
o 4 pp. „Polka w Ameryce"
o 8 w. „Kokoty z towarzystwa"

Teatr Ateneum (ul. Czerwonego Krzyża 20). Dziś o godz. 12 w poł. i o godz. 5 popoł. „Choinka", przedstawienie dla dzieci. O g. 8 wiecz. grana z niesłabnącem powodzeniem arcywesoła komedja-satyra Katajewa p. t. „Kwadratura koła". Jutro teatr nieczvnny. We wtorek „Kwadratura koła".

Teatr Wielki. Dziś o godz. 3 popoł. balety: „Wieszczka lalek", „Czarodziejski flecik" i „Wesele na wsi". Wieczorem „Faust". Jutro przedstawienie zawieszone.

Teatr Narodowy. Dziś o godz. 4 popoł. „Pan Jowialski". Wieczorem „Brat marnotrawny".

Teatr Nowy. Dziś i dni następnych „Kostjum Arlekina".

Teatr Letni. Dziś „Kokoty z towarzystwa". Popoł. „Polka w Ameryce".

Teatr Polski. Dziś i jutro „Ostatnia nowość".

O godz. 3,30 popoł. „Broadway".

Teatr Mały. Codziennie „Murzyn warszawski".

Dom Żołnierza (b. teatr Praski). Dziś o g. 4 popoł. „Jasełka"; o godz. 8 wiecz. „Ułani, ułani". Jutro o godz. 8 „Ułani, ułani".

„Czerwony As" (Marszałkowska 114). „Gdy kobieta się zarumieni".

„Qui Pro Quo". Dziś i dni następnych rewja „Czy pani Marta jest grzechu warta".

Teatr „Morskie Oko". Dziś „Klejnoty Warszawy".

„Znicz". Codziennie o godz. 4,15 „Jasełka".

Ostatni dzień kukiełek jasełkowych w Konserwatorjum. Dziś o godz. 12 w poł. i o 4 popoł. w sali Konserwatorjum ostatnie przedstawienia programu świątecznego dla dzieci i młodzieży.

Z Filharmonji. Dziś odbędzie się poranek, który wypełnią utwory Ryszarda Straussa. Dyryguje p. Józef Oziminski. Solistką będzie p. Stanisława Korwin - Szymanowska (śpiew).

Dzisiejszy popołudniowym koncertem symfonicznym dyrygować będzie Edward Mörike, a udział weźmie doskonała śpiewaczka, p. Lora Kornell, która śpiewać będzie pieśni Schumanna i Schuberta. Część orkiestrowa zawiera symfonję B-dur Schumanna, muzykę do „Snu nocy letniej" Mendelssohna i uwerturę do „Wolnego Strzelca" Webera.

Teatr dla dzieci w „Capitolu" (Marszałkowska 125). Dziś o godz. 12,15 w poł. „Królewna Basia", „Kajtuś Plotkara" i „Chaplin i myszy".

Szopka Polska (Jasełka) G. Trzywdar-Rakowskiego w kinoteatrze „Uciecha", ul. Złota 72. Dziś o godz. 12 w poł. w kinoteatrze „Uciecha" (Złota 72) odegrana będzie Szopka Polska.

Cyrk. Dziś o godz. 4 nowy program z powtórzeniem noworocznej premjery z udziałem baletu Tacjany Wysockiej i 12 Tacjan-girls na czele. Wieczorem o godz. 8 program atrakcji i dalszy ciąg walk turnieju zapaśniczego.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

10,15 — 11,45. Transmisja nabożeństwa z katedry Poznańskiej. 11,56 — 12,10. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12,10 — 14,00. Transmisja poranku symfonicznego z Filharmonji Warsz. W programie utwory Ryszarda Straussa. 14,00 — 14,20. Odczyt „Wędrówki młodego rolnika". 14,20 — 14,40. Odczyt „Jakie mleko dostarczać do spółdzielczej mleczarni". 14,40 — 15,00. Odczyt „Co to jest cukier i jak się go wytwarza". 15,00 — 15,15. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram. 15,15 — 17,30. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warsz. 17,30 — 17,55. Odczyt „Ideały rycerskie w literaturze polskiej". 17.55 — 18,20. „Boczna antena" — wygł. p. Bruno Winawer. 18,20 — 19,00. Koncert popołudniowy orkiestry P. R. 19,00 — 19,20. Rozmaitości. 19,20 — 19,45. Odczyt p. t. „W Rumunji". 19,45 — 19,55. Nadprogram i komunikaty. 19,56 — 20,00. Sygnał czasu. 20,00 — 20,20. „Rozrywki umysłowe". 20,30—22,00. Koncert wieczorny popularny. 22,00. Transmisja rewji z teatru „Morskie Oko" w Warszawie. W przerwie komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, P. A. T., sportowy i nadprogram.

JUTRO.

11.56 — 12.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10 — 13 00 Przerwa. 13.00 — 13.15 Komunikat rolniczy. 13.15 — 14.50 Przerwa. 14.50 — 15,10 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.10 — 15.35 Przerwa 15.35 — 15.50 Tygodniowy przegląd komunikacyjny. 15.50 — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. 16 45 — 17.00 Przerwa. 17.00 — 17,25 Odczyt „Co samochód może dać kupcowi, rolnikowi i przemysłowcowi". 17.25 — 17.50 Odczyt „Udział nauczycieli w badaniu fauny krajowej". 17.50 — 18.50 Koncert popołudniowy popularny. 18 50 — 19.10 Rozmaitości. 19.10 — 19.35 Wykład literatury francuskiej. 19.35 — 19.55 Przerwa. 19 56 — 20.00 Sygnał czasu z Warszaw. Obserwatorjum Astronomicznego. 20.00 — 20.30 Nadprogram i komunikaty 20.30 — 22.00 Koncert wieczorny. Transmisja z Poznania. W przerwie komunikat Teatrów Miejskich. 22.00 — 22.30 Komunikat lotniczo-meteorologiczny. PAT., policyjny, sportowy i nadprogram. 22 30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

ŚWIAT EKRANU



Scena z filmu „Kochanka potępieńców".

JOHN GILBERT

Karjera John'a Gilberta jest niezwykle barwna i urozmaicona.

John Gilbert zdążył już być aktorem teatralnym, autorem scenarjuszy filmowych, a także reżyserem kinematograficznym, pracując z powodzeniem we wszystkich tych gałęziach pracy. Jako reżyser wykonał kilka doskonałych filmów, a kiedy sława jego jako aktora, skierowała go do eksploatowania swych talentów przed objektywem, to miał on dobrą, a wszechstronną znajomość wszystkich tajników twórczości filmowej. Jest on zawsze sam swoim reżyserem.

Gilbert urodził się w Logan, stanu Utah, a matką jego była znakomita wówczas artystka Ida Adair. Głośny dziś bohater „Wielkiej parady" dumnie powiada, że nie tylko była jego matką, ale i największą aktorką wszystkich czasów. Właśnie w jakieś sztuce, w której gra jego matka John Gilbert pierwszy raz wystąpił na scenie, jako drobne dziecko na rękach swej matki. Jako dziecię teatru, całą wczesną młodość spędził on za kulisami.

John Gilbert po ukończeniu szkoły, postanowił poświęcić się karjerze handlowej i został sprzedawcą — dopóki jednostajność tej pracy nie znudziła go.

W roku 1915, gdy był kierownikiem jakiejś trupy w Los Angelos, powstający wówczas przemysł filmowy zwrócił na siebie jego uwagę. Jego pierwsze kroki na tem nowem polu były bardzo skromne, mianowicie był zwyczajnym statystą, tak zwanym „extra".

Dopiero po filmie z Mary Picford p.t. „Serce gór" karjera Johna Gilberta zarysowała się już wyraźnie. Od tej roli— szybko idzie naprzód.

I. K.

PRZESZŁOŚĆ REZYSERÓW FILMOWYCH

Każdy, kto interesuje się filmem wogóle, a nie tylko aktorami — napewno niejednokrotnie zadawał sobie pytanie: jaka była przeszłość większości reżyserów filmowych, zanim poświęcili się swej obecnej pracy?

Niełatwo na to odpowiedzieć, chociażby dlatego, że najbardziej dzisiaj znane i podziwiane nazwiska rekrutują się z ludzi, którzy mieli przedtem najróżnorodniejsze zawody i stanowiska.

Aby choć w przybliżeniu zdać sobie z tego sprawę, podamy przeszłość kilku reżyserów „Paramountu", wytwórni amerykańskiej.

Ernest Lubitsch, który niedawno kręcił dla „Paramountu" film z Janningsem p. t. „Patrjota", był najpierw uczniem w sklepie galanteryjnym, a później został aktorem.

Twórca słynnego obrazu „Skrzydła" **William Wellman,** który obecnie realizuje obraz z Wallace'em Beery, był podczas wojny światowej lotnikiem.

Malcolm St. Clair, twórca wielu filmów, między innemi „Mężczyźni wolą blondynki" (obecnie nakręca film p. t.: „The Canary Murder Case") był z zawodu rysownikiem.

Clarence Badger był grawerem, a przecież to jemu właśnie zwadzięczamy szereg doskonałych filmów z Clarą Bow i Bebe Daniels.

Victor Fleming, twórca filmu „Niepotrzebny Człowiek", rozpoczął swoją karjerę jako automobilista.

Frank Straver, któremu zawdzięczamy film „Moran of the Marines" był z zawodu architektem.

Najciekawszą jest jednak historja **Richarda Wallance'a,** twórcy filmu p. t.: „The Shopworh Angel". Był on ni mniej ni więcej, jak tylko... grabarzem.



JERZY LESZCZYŃSKI, jako Berek Joselewicz w filmie „W lasach polskich".

CHARAKTERYZACJA ARTYSTEK FILMOWYCH

Pola Negri udzieliła wywiadu pewnemu amerykańskiemu dziennikarzowi w sprawie tajemnic szminkowania się na ekran.

Należy powlec twarz grubą warstwą tłustej szminki o kolorze jaśniejszym, niż zazwyczaj używany w teatrze; warstwę tę należy pokryć grubo pudrem, jaknajjaśniejszego żółtego koloru. Wargi powlec bardzo cienką warstwą różu; linje brwi podkreślić ołówkiem, zaś górną powiekę należy przyciemnić, przyczem używać należy kolorów: brązowego, czarnego lub zielonego.

Ażeby twarzy swej nadać specjalne cechy, wyrysować zmarszczki, podkreślić obwisłość skóry, nadać jej pozór nieforemności lub kalectwa, trzeba posiadać olbrzymie doświadczenie i wprawę. Każdy aktor dbać musi również i o to, aby ręce były tego samego koloru, co i twarz. Przy charakteryzacji na osoby w podeszłym wieku ręce barwi się na niebiesko, aby w ten sposób uzyskać efekt rąk wychudłych i kościstych.

Kolory jasno-czerwony, brązowy, zielony i biały dają na fotografji prawie że te same efekty, oczywiście o ile zastosowano tę samą intensywność odcieni. Ciemno - żółty kolor wygląda na taśmie filmowej jak czarny. Aktorzy, posiadający złote zęby, muszą je bielić, ponieważ wyglądają one na filmie jak czarne. Kolor czerwony fotografuje się również czarno i nadaje twarzom artystów pozór wychudzony.

Dla uzyskania wrażenia podeszłego wieku używa się brązowych cieni i kresek. Podczas filmowania nie należy nigdy malować dziurek od nosa na czerwono, tak jak się to robi w teatrze. Rzęs nie należy zbyt mocno szminkować, ponieważ wyglądają wówczas na ekranie jak sztuczne, przyczem najlepiej jest malować rzęsy na kolor czerwony.

Tajemnicę kolorów należy brać pod uwagę przy komponowaniu sukni na ekran. Połączenie żółtego i lilla, które wygląda fatalnie w naturze, bardzo ładny da efekt na ekranie.

CO GRAJĄ KINA?

Apollo: „Przedwiośnie".
Colosseum: „Wołga... Wołga". **W małej sali:** „Budujemy na kredyt".
Casino: „Przedwiośnie".
Capitol. „Primabalerina cara Mikołaja II".
Filharmonja. „15 minut strachu" i „Piękność amerykańska".
Miejski: „Nieznany ojciec".
Palace: „Josziwara — Jacht rozkoszy".
Pan: „Tajny Kurjer".
Rococo: „Lekkomyślny książe".
Splendid. „Ostatnia noc".
Światowid: „Chora z urojenia" i „Przygody przyzwoitej panny".
„Stylowy". „Awantura arabska".
Słońce. „Tajny Kurjer".
Wodewil. „Spadkobierca Casanowy".
Quo Vadis: „O świcie" (Miss Cavell).
Astra. „Sfałszowane miljardy".
Uciecha: „Ostatni rozkaz".
Sokół: „Zahia — córka Szeika".
Mewa: „Niewiniątko" z Laurą la Plante.
Znicz: „Chińska papuga".
Bajka: „Ostatni carowie".
Italja: „Bandyta" z Rod Rocque.
Lotos: „Pat Patachon w obliczu śmierci".
Era: „Z dymem pożarów".
Muza: „6 dziewcząt w poszukiwaniu noclegu".

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7